

PIELGRZYMKĄ • ŚWIERZAWĄ • WOJCIESZÓW • ZAGRODNO • ZŁOTORYJĄ



GAZETA ZŁOTORYJSKA

TYGODNIK • 22 czerwca 2023 r. • ROK XXXIV • NR 6 (1062)
CENA 2,10 zł (5% VAT) • ISSN 1232-25-98 • Indeks 332720

www.zlotoryjska.pl

Tak głosowaliśmy w budżecie obywatelskim

Blisko 850 osób zagłosowało w tym roku w budżecie obywatelskim. Na liście projektów, które będą realizowane przez miasto, nie ma ani jednego zadania infrastrukturalnego – wszystkie propozycje związane są z działaniami społecznymi bądź kulturą.

s. 5



Dzieje się na podwórkach

Rozpoczęła się rewitalizacja złotoryjskich podwórz. Roboty ziemne są już prowadzone na trzech z nich. Prace przy tej długo wyczekiwanej przez mieszkańców inwestycji zrealizują 3 firmy. Miasto podpisało umowy z wykonawcami na ponad 7 milionów złotych.

s. 3

Lato w mieście z warsztatami archeologicznymi i maratonami kodowania

Nuda w wakacje? Ratusz zapewnia, że złotoryjskim dzieciom to nie grozi. Miasto uruchomi dla nich Letnią Akademię Archeologii, czyli wakacyjną przygodę dla najmłodszych w stylu Indiany Jonesa. Cały czas trwają też zapisy dla młodzieży, która chciałaby wziąć udział w maratonach programowania. Wszystkie te zajęcia są bezpłatne.

s. 4

Konkurs z nagrodami dla ogrodników

Jest do wzięcia 3,6 tys. złotych. Tyle w nagrodę za pracę nad upiększaniem ogródków i balkonów chce dać mieszkańcom złotoryjski ratusz. Urzędnicy miejscy ogłosili doroczny konkurs. Na zgłoszenie się został nieco ponad tydzień.

s. 2

Debata o Złotoryi. Głos mają również mieszkańcy

W sieci dostępny jest raport o stanie Złotoryi za rok 2022. Radni będą nad nim debatować na sesji pod koniec czerwca. W dyskusji w ratuszu mogą również zabrać głos mieszkańcy. Przewodniczący rady miejskiej czeka na zgłoszenia.

Raport stanowi podsumowanie rubieżorocznej działalności burmistrza Roberta Pawłowskiego. Znajdują się w nim informacje o tym, jak były realizowane programy wieloletnie i strategię, uchwały rady miejskiej oraz budżet obywatelski. Zawiera również m.in. opis działań inwestycyjno-rozwojowych oraz w zakresie kultury, sportu i rekreacji, polityki społecznej i opieki zdrowotnej. Osobny rozdział poświęcony jest współpracy z mieszkańcami.

Cały dokument liczy 102 strony.

Rada miejska rozpatrzy raport

o stanie miasta podczas sesji, która odbędzie się w czwartek 29 czerwca. Radni zdecydują wtedy nad udzieleniem burmistrzowi wotum zaufania. Głosowanie w tej sprawie poprzedzi debata nad raportem, w której oprócz radnych będzie mogło wziąć udział maksymalnie 15 mieszkańców Złotoryi (chyba że rada postanowi o zwiększeniu tej liczby).

Osoba, która chciałaby zabrać głos w debacie nad raportem, musi złożyć do przewodniczącego rady pisemne zgłoszenie. Ale to nie wszystko – musi mieć przy tym pisemne poparcie co najmniej

20 innych złotoryjan. Zgłoszenia przyjmowane są do środy 28 czerwca w Biurze Rady Miejskiej (pok. nr 12, I piętro) w godzinach pracy Urzędu Miejskiego w Złotoryi. Formularz zgłoszeniowy dostępny jest w Biurze Obsługi Interesanta UM (pok. nr 1, parter), można go także znaleźć na naszym portalu.

Przypomnijmy, że to już piąty w historii raport o stanie miasta przedstawiany przez burmistrza Pawłowskiego. Podczas czterech dotychczasowych debat nie zgłosił się ani jeden mieszkaniec, by zabrać głos w dyskusji. (as)

Konkurs z nagrodami dla ogrodników

Jest do wzięcia 3,6 tys. złotych. Tyle w nagrodę za pracę nad upiększaniem ogródków i balkonów chce dać mieszkańcom złotoryjski ratusz. Urzędnicy miejscy ogłosili właśnie doroczny konkurs. Na zgłoszenie się został nieco ponad tydzień.

Konkurs jak zwykle zostanie przeprowadzony w trzech kategoriach: najładniejszy balkon lub okno w mieście, najładniejszy ogródek przydomowy na posesjach jednorodzinnych oraz najładniejszy ogródek przy budynkach wielorodzinnych. W każdej z nich mają być nagrodzone po 3 najpiękniejsze obiekty (450 zł za 1 m., 400 zł za 2 m. i 350 zł za 3 m.).

Do konkursu można się zgłaszać indywidualnie lub w grupie (np. mieszkańcy jednego bloku lub tej samej klatki schodowej).

Jeśli ktoś był już nagradzany za swój ogródek lub balkon wcześniej, nie nie szkodzi – także może wziąć udział w tegorocznej rywalizacji. Jedyne obostrzenie polega na tym, że można startować tylko w jednej kategorii konkursu i tylko z jednym obiektem.

Warunkiem udziału w konkursie jest wypełnienie karty zgłoszenia (publikujemy ją w załączniku na naszym portalu, jej wzór dostępny jest również w Biurze Obsługi Interesanta w Urzędzie Miejskim w Złotoryi).

Należy ją wypełnić i dostarczyć do 3 lipca. Ponadto w przypadku balkonów trzeba też dołączyć ich zdjęcia.

Laureatów wybierze komisja konkursowa złożona z przedstawicieli UM, sanepidu, spółdzielni mieszkaniowej oraz zarządców wspólnot mieszkaniowych. Jurorzy będą brali pod uwagę m.in. kompozycję, użyte gatunki nasadzeń oraz ogólne wrażenie estetyczne ogródków i balkonów.

Rozstrzygnięcie rywalizacji nastąpi do końca października tego roku. (as)

UWAGA OSOBY UMIESZCZONE NA LIŚCIE OCZEKUJĄCYCH NA PRZYDZIAŁ LOKALI MIESZKALNYCH DO REMONTU

Urząd Miejski w Złotoryi informuje, że na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Złotoryi (parter, przy pok. nr 1), na tablicy ogłoszeń w Rejonowym Przedsiębiorstwie Komunalnym spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Złotoryi (budynek przy ul. Kolejowej 1) oraz w Biuletynie Informacji Publicznej umieszczona została oferta lokali do remontu we własnym zakresie i na koszt przyszłego najemcy.

Zainteresowane osoby, umieszczone na liście osób oczekujących na przydział lokali do remontu, mogą złożyć ofertę remontu na jeden wybrany lokal. Ostateczny termin składania ofert upływa dnia 27.06.2023 r. Oferty składane po terminie nie będą rozpatrywane.

Oferty należy składać w Biurze Obsługi Interesantów w pokoju nr 1 (parter) w Urzędzie Miejskim w Złotoryi, pl. Orłąt Lwowskich 1. Wszelkie informacje dotyczące lokali do remontu można uzyskać w Urzędzie Miejskim w Złotoryi (parter, pok. nr 7) oraz w RPK sp. z o.o. w Złotoryi, ul. Kolejowa 1.

Dodatkowy nabór do przedszkoli

Jeszcze 26 wolnych miejsc jest w przedszkolach miejskich i oddziałach przedszkolnych w szkołach podstawowych. Na początku czerwca ruszyła rekrutacja uzupełniająca – także do klas pierwszych w podstawówkach, gdzie również nie ma kompletu uczniów.

Od piątku 2 czerwca do 21 sierpnia rodzice lub opiekunowie prawni mogą składać wnioski o przyjęcie do przedszkola, oddziału przedszkolnego w szkole podstawowej bądź klasy pierwszej szkoły podstawowej. Uzupełniające postępowanie rekrutacyjne przeznaczone jest dla tych dzieci, które nie zostały przyjęte do placówek miejskich w pierwszym naborze, a także tych, które nie brały udziału w wiosennej rekrutacji.

Rekrutacja na rok szkolny 2023/2024 jest prowadzona do placówek, które dysponują wolnymi miejscami. Są to: Przedszkole Miejskie nr 1 przy ul. Staszica 10 – 5 wolnych miejsc; Przedszkole Miejskie nr 2, oddziały z siedzibą przy ul. Gór-

niczej 21/23 – 5 wolnych miejsc dla dzieci 3- i 4-letnich, oddziały z siedzibą przy ul. Letniej 7 – 4 wolne miejsca dla dzieci 3- i 4-letnich; Szkoła Podstawowa nr 3 przy ul. Wilczej 41, oddziały przedszkolne – 12 wolnych miejsc; Szkoła Podstawowa nr 1 przy pl. Niepodległości 7, klasy pierwsze – 12 wolnych miejsc; SP nr 3, klasy pierwsze – 18 wolnych miejsc.

Rodzic lub opiekun prawny, który jest zainteresowany zapisaniem dziecka do jednej z ww. placówek oświatowych, powinien złożyć wniosek, którego wzór dostępny jest w przedszkolach i szkołach, można go również pobrać z ich stron internetowych. (as)

Szukają sześcioro sprawiedliwych

Szóstkę ławników wybierze złotoryjska rada miejska do Sądu Rejonowego w Złotoryi i Sądu Okręgowego w Legnicy. Będą sprawować tę funkcję w latach 2024-2027. Kandydatów można zgłaszać do końca czerwca.

Trzeba mieć nieskazitelny charakter, co najmniej średnie wykształcenie i minimum 30, a maksimum 70 lat – to tylko część warunków, jakie musi spełnić kandydat na ławnika. Nie można też być duchownym, radnym gminy, powiatu i województwa oraz pracować w określonych zawodach, m.in. prawniczych (więcej informacji o wyłączeniach – na naszym portalu).

Zgłoszenia na ławników będą przyjmowane do końca czerwca w biurze rady miejskiej w pok. 12 w Urzędzie Miejskim w

Złotoryi, można je też przesyłać pocztą. Kandydatów mogą wytypować prezisi właściwych sądów, stowarzyszenia, inne organizacje społeczne i zawodowe (z wyłączeniem partii politycznych) oraz co najmniej 50 obywateli mających czynne prawo wyborcze, zamieszkujących stale na terenie miasta Złotoryi.

Sześcioro ławników (po trzech do każdego sądu) radni miejscy wybiorą w głosowaniu tajnym. Ich nazwiska mają być znane do końca października tego roku. (as)

OGŁOSZENIE

Na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami Burmistrz Miasta Złotoryja informuje, że na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego został wywieszony wykaz lokali mieszkalnych przeznaczonych do sprzedaży w drodze bezprzetargowej na rzecz dotychczasowych najemców. Wykaz ten stanowi załącznik nr 1 do Zarządzenia Burmistrza Miasta Złotoryja Nr 0050.114.2023 z dnia 6 czerwca 2023 r.

Burmistrz Miasta Złotoryja Robert Pawłowski

Dzieje się na podwórkach

Rozpoczęła się rewitalizacja złotoryjskich podwórz. Roboty ziemne są już prowadzone na trzech z nich. Prace przy tej długo wyczekiwanej przez mieszkańców inwestycji zrealizują 3 firmy. Miasto podpisało umowy z wykonawcami na ponad 7 milionów złotych.

Pod koniec maja po konsultacjach z Państwem, po wieloletnich staraniach o pozyskanie dofinansowania, po opracowaniu projektów została w końcu podpisana umowa na realizację inwestycji pn. „Rewitalizacja obszarów miejskich – zagospodarowanie podwórek na terenie miasta Złotoryja” – napisał burmistrz Robert Pawłowski w piśmie do mieszkańców budynków, które znajdują się przy podwórzach przeznaczonych do modernizacji. *Bardzo się cieszę, że przystępujemy do realizacji inwestycji, której Państwo jesteście autorami, ponieważ wszystkie rozwiązania wypracowaliśmy wspólnie podczas przeprowadzanych konsultacji społecznych. Ostateczny efekt ma ułatwić Państwu codzienne funkcjonowanie w miejscu bliskim Waszemu sercu, gdzie toczy się Wasze i Waszych najbliższych życie codzienne. Jest to inwestycja długo oczekiwana przez Państwa, jednocześnie będzie się wiązać z dużą uciążliwością podczas prowadzonych prac. Obecnie opracowujemy rozwiązania, które w sposób maksymalny tę uciążliwość złagodzi. Będziemy je z Państwem na bieżąco konsultować – zapewnił burmistrz.*

Przypomnijmy: zakrojoną na szeroką skalę rewitalizację przejdzie 8 podwórek położonych zarówno w zabytkowym centrum Złotoryi, jak i na młodszych osiedlach. To jedna z największych inwestycji miejskich w ostatnich latach. Zrealizuje ją aż trzech wykonawców. Największy kontrakt ma firma Jagielski z Bolesławca, która podpisała z miastem dwie umowy: pierwsza obejmuje modernizację dwóch podwórz położonych pomiędzy ulicami Wojska Polskiego i Słoneczną oraz podwórko zamknięte ulicami Górniczą i Złotą, druga zaś dotyczy dużego terenu na zapleczu Rynku (ograniczonego ulicami: Ignacego Krasickiego, Klasztorną i Bohaterów Getta Warszawskiego). Realizacja pierwszego kontraktu ma kosztować 3 mln 537 tys. 849 zł, a drugiego – 1 mln 910 tys. 190 zł.

Rewitalizację przejdą też 3 mniejsze podwórka na starym mieście. Pierwsze z nich znajduje się przy ul. Cmentarnej, drugie – pomiędzy ulicami Adama Mickiewicza, Przelot, Marszałka Józefa Piłsudskiego i pl. Jana Matejki, a trzecie ograniczone jest ulicami Klasztorną, św. Jadwigi i Marii Konopnickiej. Tą

również przestrzeń do rekreacji i odpoczynku – mowa o placach zabaw, siłowniach zewnętrznych, tętni czy altanie integracyjnej ze stołem i ławkami. Projekt zagospodarowania uwzględnia ponadto wyzwania wynikające ze zmian klimatycznych, dlatego część powierzchni będzie przepuszczalna, pojawią się

Budoprojekt. I tak, na zapleczu Cmentarnej wykonawca przeprowadził już korytowanie terenu pod parking i ciąg jezdno-pieszny, a teraz robi podbudowę. Zaczął też stawiać ogrodzenie oddzielające podwórko od skarpy. Powstanie tu 9 miejsc postojowych, których nawierzchnia będzie zrobiona z płyt ażurowych pozwalających na wsiąkanie wody w ziemię. W tej samej technologii zostanie wykonana droga dojazdowa (za wyjątkiem krótkiego odcinka zaraz za zjazdem z ul. Cmentarnej, gdzie samochody pojadą po jezdni z kostki betonowej). Na podwórku pojawią się też nowe nasadzenia (żywopłot z tawuły japońskiej i winobluszcz), stojak na rowery oraz wiata śmietnikowa ułatwiająca segregację odpadów.

Księżycowy krajobraz mają na razie za oknami złotoryjanie mieszkający przy podwórku zamkniętym ulicami Marszałka Józefa Piłsudskiego i Adama Mickiewicza oraz pl. Matejki, z wjazdem od ul. Przelot. Wykonawca usunął już starą nawierzchnię i nasadzenia, przygotowując teren o powierzchni ok. 1 tys. m kw. do rewitalizacji. Gotowa jest już część chodników, które mają okalać niemal całe podwórko. Będą zrobione z kostki betonowej w kolorze czerwonym. Zaraz przy wjeździe pojawi się ciąg pieszo-jezdny (również z kostki z betonu), a obok niego – plac manewrowy z nawierzchnią przepuszczalną. Większą część terenu zajmie jednak trawnik z nowymi nasadzeniami w postaci krzewów (w tym także żywopłotu) i drzew. Podwórko stanie się na pewno przyjemniejsze dla mieszkańców dzięki małemu ogrodowi deszczowemu, który zostanie stworzony przy kamienicach od strony Piłsudskiego, oraz dwóm pergolom obsadzonym bluszczem, które będą pełniły również funkcję suszarek. Pojawią się ponadto dwie ławki,



częścią inwestycji za 830 tys. 250 zł zajmie się firma Budoprojekt Krzysztof Bryś ze Złotoryi.

Trzeci wykonawca, który podpisał umowę z miastem – na 936 tys. zł – to Przedsiębiorstwo Robót Drogowych KK Kamil Kowalski z Bolesławca. Przeprowadzi prace rewitalizacyjne na ul. Letniej.

Efektom inwestycji wartej 7,2 mln zł ma być wyraźna poprawa wizerunku mocno zdegradowanych obszarów miejskich. W grę wchodzi jednak nie tylko samo odnowienie infrastruktury na podwórzach, ale także przywrócenie im funkcjonalności – w taki sposób, by stały się wygodniejsze w użytkowaniu dla mieszkańców wokół ludzi. Wiąże się to z koniecznością przeprowadzenia całego szeregu prac. Urząd Miejski w Złotoryi zamierza wybudować m.in. utwardzone miejsca parkingowe i drogi dojazdowe, chodniki czy zadaszone wiata śmietnikowe. Zorganizuje

też elementy sprzyjające retencji wody (tzw. ogrody deszczowe) oraz szereg nowych nasadzeń. Poprawi się poza tym bezpieczeństwo, bo podwórka zostaną lepiej oświetlone i objęte kamerami monitoringu miejskiego.

Prace rewitalizacyjne obejmą łącznie obszar o powierzchni ponad 26 tys. m kw. Doprowadzą do wybudowania ponad 1,5 tys. m kw. nowych chodników, blisko 500 m kw. dróg dojazdowych, 4,7 tys. m kw. parkingów i placów manewrowych oraz ponad 5,2 tys. m kw. ciągów jezdno-piesznych. Powstanie ok. 230 oznakowanych miejsc postojowych dla samochodów.

Inwestycja, która powinna się zakończyć jeszcze w tym roku, otrzymała dofinansowanie z Programu Inwestycji Strategicznych Polski Ład w wysokości 4 mln 985 tys. 326 zł.

Jako pierwsza na plac budowy wkroczyła złotoryjska firma

kosze na odpady, trzepak i stylowy słup oświetleniowy. Prace obejmą tu obszar 1 tys. m kw.

W miniony poniedziałek natomiast do roboty zabrała się firma Jagielski. Na pierwszy ogień poszło podwórko pomiędzy Rynkiem a ul. Klasztorną. Jeszcze w tym tygodniu mieszkańcy mogą się spodziewać pierwszych robót rozbiórkowych na chodnikach i drodze dojazdowej. Korytowanie terenu pod parkingi przy budynkach Klasztorna 1 i 3 już trwa (na zdjęciu).

– Podwórko stanie się placem budowy, dlatego prosimy mieszkańców, by nie parkowali tutaj swoich samochodów, bo to utrudni sprawne przeprowadzenie remontu podwórza – apelują urzędnicy złotoryjskiego magistratu.

Na co dzień w tym miejscu parkuje ok. 30 pojazdów osobowych. Podczas przebudowy terenu ich właściciele będą mogli swobodnie korzystać z dużego parkingu na zapleczu biurowca RPK, z wjazdem od ul. Kolejowej.

Na czas rewitalizacji podwórek Urząd Miejski w Złotoryi uruchomił dla mieszkańców tzw. szybką ścieżkę komunikacyjną w postaci specjalnego adresu mailowego: podworka@zlotoryja.pl.

Można na niego zgłaszać swoje wątpliwości i zapytania związane z inwestycją. Bezpośredni nadzór nad pracami pełnią w ratuszu: zastępca burmistrza Paweł Kulig, naczelnik Wydziału Architektury, Geodezji i Rozwoju Miasta Jacek Janiak (tel. 76 877 91 20) oraz podinspektorka ds. inwestycji Dorota Michalska (tel. 76 877 91 39).

– Proszę mieszkańców o cierpliwość i wyrozumiałość. Zdajemy sobie sprawę, że podwórka to ważne miejsce dla mieszkańców, ponieważ spędzają tu większość wolnego czasu. Dlatego dołożymy wszelkich starań, żeby rewitalizacja była jak najmniej uciążliwa – zapewnia Paweł Kulig. – Przed nami z pewnością trudny okres związany z prowadzeniem robót budowlanych, jestem jednak przekonany, że razem pokonamy wszystkie problemy i w efekcie będziemy zadowoleni z przeprowadzonej inwestycji.

O terminach rozpoczęcia prac na kolejnych podwórkach będziemy informować na naszym portalu.

(as)



Pożegnanie po latach pracy

Pod koniec maja Bożena Gmerek, starsza instruktorka ds. kulturalno-oświatowych w Klubie Senior+, odeszła na zasłużoną emeryturę po niemal 14 latach pracy.

7 czerwca odbyło się uroczyste pożegnanie. Seniorzy, których zebrało się wielu, podziękowali pani Bożenie najlepiej jak umieli. Nie zabrakło życzeń i wierszy. Oczywiście nie zabrakło także łez wzruszenia.

– Pani Bożena jest częścią tego miejsca i dlatego słowo „pożegnanie” tu nie pasuje. Mamy nadzieję, że to miejsce zawsze będzie dla pani ważne, do którego się wraca, które się odwiedza, w którym czuje

się dobrze – mówiła Elżbieta Sajewicz, kierowniczka klubu Senior+.

Na koniec wszyscy usiedli przy stole zastawionym słodkim poczęstunkiem.

(ms)

Lato w mieście z warsztatami archeologicznymi i maratonami kodowania

Nuda w wakacje? Ratusz zapewnia, że złotoryjskim dzieciom to nie grozi. Miasto uruchomi dla nich Letnią Akademię Archeologii, czyli wakacyjną przygodę dla najmłodszych w stylu Indiany Jonesa. Cały czas trwają też zapisy dla młodzieży, która chciałaby wziąć udział w maratonach programowania. Wszystkie te zajęcia są bezpłatne.

W tym roku po raz pierwszy podczas wakacji ze złotoryjskimi dziećmi ze szkół podstawowych i przedszkoli będzie pracowała archeolożka, która poprowadzi warsztaty archeologiczne. Kilku godzinne spotkania zaplanowane są raz w tygodniu przez cały lipiec i sierpień.

– Spróbuję przybliżyć dzieciom tajniki pracy archeologa, będziemy też rozmawiać o tym, czym w ogóle jest przeszłość i dziedzictwo regionu, ponieważ na takie tematy nie ma zazwyczaj czasu w szkole podczas zajęć lekcyjnych, nie jest to też objęte podstawą programową. Dlatego wykorzystamy ten czas wakacyjny, żeby przeżyć taką archeologiczną przygodę – zapowiada z entuzjazmem Katarzyna Sielicka, archeolożka zatrudniona przez Urząd Miejski w Złotoryi, która poprowadzi akademię.

Zajęcia stacjonarne odbywać się będą w starym ratuszu w Rynku. W programie jest m.in. lepienie naczyń z gliny i ich malowanie czy

tworzenie drzewa genealogicznego swojej rodziny.

– Ale nie będziemy siedzieć tylko w jednym miejscu. Zamierzamy również wychodzić w teren i przyglądać się Złotoryi i najbliższej okolicy. Planujemy ponadto wycieczki na prawdziwe badania archeologiczne, żeby dzieci mogły zobaczyć archeologów w akcji. To najważniejsza i najprzyjemniejsza część pracy archeologa, dostarczająca najwięcej radości, dająca ten dreszczyk emocji i smak przygody – uśmiecha się pani Katarzyna.

Finałem całej akademii będzie zakopanie kapsuły czasu oraz zasadzenie drzewa pamięci, dzięki czemu dzieci zostawią swój ślad dla przyszłych pokoleń archeologów złotoryjskich.

Zainteresowanie Letnią Akademią Archeologii jest bardzo duże. W ciągu zaledwie kilku dni zapisało się blisko 20 dzieci. – To ostatni dzwonek, żeby dołączyć do naszej wakacyjnej drużyny

– dodaje Sielicka. Zapisy odbywają się poprzez formularz, który opublikowany jest na fanpejdżach „14 kroków do UNESCO” oraz „Miasto Złotoryja”. Z archeolożką można się też kontaktować drogą mailową: koordynator@zlotoryja.pl.

Akademia dla małych archeologów nie jest jednak jedyną propozycją złotoryjskiego magistratu dla tych uczniów, którzy nie mają sprecyzowanych planów na wakacje. Miasto organizuje też spotkania dla młodych programistów pod nazwą „CODE MEET w Starym Ratuszu”, które mają gwarantować zarówno naukę pożytecznych w przyszłej karierze zawodowej umiejętności, jak i dobrą zabawę.

– Chcemy wesprzeć młodzież w kompetencjach ścisłych: matematycznych, fizycznych, związanych z programowaniem. Postrzegamy to jako dużą szansę i uzupełnienie edukacji szkolnej, która nie zawsze idzie tak daleko jak nasz

projekt pn. „Złotoryja programuje” – tłumaczy Katarzyna Iwińska z UM.

Kursy odbędą się w lipcu i sierpniu. Poprowadzą je zawodowi programiści z firmy Halpress z Leszna, która posiada spore doświadczenie w organizacji tzw. code meetingów polegających na całodziennym maratonie programowania. – Podobną formułę proponujemy młodym mieszkańcom Złotoryi. Zajęcia są nieodpłatne. Ciężar ich organizacji bierze na siebie Urząd Miejski w Złotoryi, żeby każdy, kto jest nimi zainteresowany, mógł wziąć w nich udział – dodaje Iwińska.

Zapisy na akademię kodowania trwają, link dostępny jest na fanpejdżach „Złotoryja programuje” i „Gospodarcza Złotoryja”. Grupy szkoleniowe mają liczyć nie więcej niż 20 osób. Ciągłe są jeszcze wolne miejsca.

– Zachęcam do kliknięcia w link i zapisania się, zarówno rodziców, jak i młodzież w wieku od 6. klasy szkoły podstawowej. Górnej granicy wieku nie podajemy celowo, bo wydaje mi się, że nigdy nie jest za późno, żeby zacząć programować. O rodzicach wspominał natomiast dlatego, że nasze kursy to fantastyczna okazja, żeby zaplanować taką

półkolonię dla dzieci i zapisać je na zajęcia bądź zasugerować, że można spędzić ten wakacyjny czas dość pożytecznie – zaznacza miejska urzędniczka.

Kurs programowania będzie się odbywał w tym samym miejscu co Letnia Akademia Archeologii, czyli w dawnym ratuszu przy Rynku 42. Powstaje tam od kilku tygodni tzw. inkubator dla młodzieży. Ma to być przyjazna dla młodych ludzi przestrzeń, miejsce kojarzące się z dobrze spędzonym czasem wolnym. Miasto planuje tam wstawić piłkarzyki, stół do ping-ponga, pufy i inne rzeczy, które zasugeruje młodzież.

– Zachęcamy też nauczycieli przedmiotów ścisłych: informatyki, robotyki, automatyki, żeby zainteresowali się projektem „Złotoryja programuje” i pod koniec sierpnia wzięli udział w specjalnym szkoleniu, na którym Halpress przekaże im swoją formułę współpracy z młodzieżą. Chcielibyśmy, aby to przedsięwzięcie było kontynuowane w podobnej formie już w roku szkolnym i poszukujemy dla niego lokalnego lidera – dodaje Iwińska.

Więcej informacji o projekcie „Złotoryja programuje” można znaleźć na naszym portalu.

(as)

Wojcieszyn, czyli popularna Wioska don Kichota położona na terenie gminy Pielgrzymki, już po raz drugi była areną mistrzostw kraju w płukaniu złota w rzece. W sobotnie południe w klimacie z klasycznych westernów o Dzikim Zachodzie najpierw do rywalizacji przystąpiły dzieci. Mistrzem Polski został Roger Staszewski, który w Skorze znalazł 44 grudki złota.

– Mistrzostwa to nasz gminny pomysł na pokazanie walorów turystycznych Wojcieszyna – mówi Tomasz Sybis, wójt Pielgrzymki. – Nad rzeką Skorą w centrum wsi powstaje bardzo duży teren namiotowo-campingowy dla tych wszystkich, którzy uciekają od wielkomiejskiego zgiełku na łono nieskażonej przyrody. Niezależnie od tego, czy są organizowane zawody czy nie, pojawia się tutaj coraz więcej poszukiwaczy złota. Podczas ubiegłorocznych mistrzostw zawodnicy wypłukali blisko 2 tys. grudek i drobinek. Czy grozi nam gorączka złota? No chyba nie, ale ze Skory wyławiają coraz więcej tego szlachetnego kruszcu. Będziemy ten projekt rozwijać, a jako gmina inwestować w powstanie bazy turystycznej w Wojcieszynie.

Mistrzostwa na rzece to zupełnie inna impreza niż ta,

Rzeka pełna złota

Zaledwie 3 tygodnie po czempionacie na Złotej Arenie nad zalewem odbyły się w okolicach Złotoryi kolejne mistrzostwa Polski – tym razem w płukaniu złota w rzece. A dokładnie w Skorze przepływającej przez Wojcieszyn, gdzie pół setki amatorów tego sportu w sobotę i niedzielę poszukiwało naturalnego kruszcu w rzeczonym nurcie.



którą możemy obserwować co roku w Złotoryi nad zalewem, z pewnością bardziej wyczerpująca fizycznie dla uczestników, którzy muszą się dodatkowo zmagać z nurtem rzeki. Zawodnicy nie otrzymują wiaderka z piaskiem i konkretną liczbą drobin złota. Zamiast tego muszą wypłukać z

dna rzeki naturalnie występujący szlachetny kruszec, dlatego nie mogą zapomnieć ze sobą łopat i woderów. Sędziowie pozwalali, aby dzieciom towarzyszył rodzic, który z dna rzeki szpadlem czy łopatą wydobywał piasek i kamienie. Najmłodszy zawodnicy wprawnych ruchami mis szukali

drobinek.

P przed rokiem w ciągu mniej niż 200 minut zawodnicy wypłukali z rzeki 1856 drobin złota. W kategorii profesjonalistów zwycięzca znalazł ich 119 w zaledwie 40 minut. – Znaleźć naturalne złoto to najlepsze uczucie na świecie – wyjaśnia popularność zawodów w Wojcieszynie Zbigniew Soja, wielki mistrz Polskiego Bractwa Kopaczy Złota, które jest organizatorem rzecznych mistrzostw.

W tym roku na starcie stanęło 50 poszukiwaczy. Wszyscy zgodnie podkreślali, że gmina Pielgrzymka ma fantastyczny pomysł na promocję i rozwój turystyki. Chwalono także organizację zawodów, w czym zasługa Gminnego Centrum Kultury i Biblioteki im. Zenona Bernackiego, miejscowych strażaków ochotników i koła gospodyń wiejskich.

Sobotnia rywalizacja zakończyła się nocnym płukaniem na rzece – bez laterek i reflektorów. A w niedzielę w Wojcieszynie rozegrane zostały finały rzecznych mistrzostw. Zawody podzielono na kilka kategorii. Płukały dzieci, dorośli i drużyny. Zorganizowano także turniej mistrzów dla tych, którzy wcześniej stanęli na podium w swoich kategoriach. I to właśnie w turnieju mistrzów padł niezwykły rekord. Przemysław Michalski

wydobył z dna Skory aż 173 drobinki szlachetnego kruszcu. To ten sam człowiek, który podczas tegorocznych mistrzostw Polski na Złotej Arenie po raz trzeci z rzędu został najlepszy w kraju.

Podczas tegorocznej imprezy wydobyli rekordową liczbę 2705 drobinek. Biorąc pod uwagę, że startowała podobna liczba zawodników, można powiedzieć, że poprzeczka została podniesiona bardzo wysoko.

W sobotę złoto płukano jednak nie tylko w Skorze, ale i na Złotej Arenie w Złotoryi. W warsztatach płukania nad zalewem uczestniczyło 50 harcerzy, którzy dzięki PBKZ uzyskali nową sprawność – płukacza złota. Z tej okazji uczestnikom imprezy zostały wręczone stosowne certyfikaty uprawniające do pozyskiwania drogiego kruszcu na złotonośnych terenach ziemi złotoryjskiej.

„Złoto gęsto błyszczało na harcerskich miskach, a woda pierwotnie wydająca się zimną aż kipiała od emocji... Mamy nadzieję, że młodzi adepci dzisiejszych warsztatów zasilą kolorowe szeregi zawodników w kolejnych mistrzostwach bądź zawodach” – czytamy na fanpejdżu PBKZ.

(as)/ask

Tak głosowaliśmy w budżecie obywatelskim

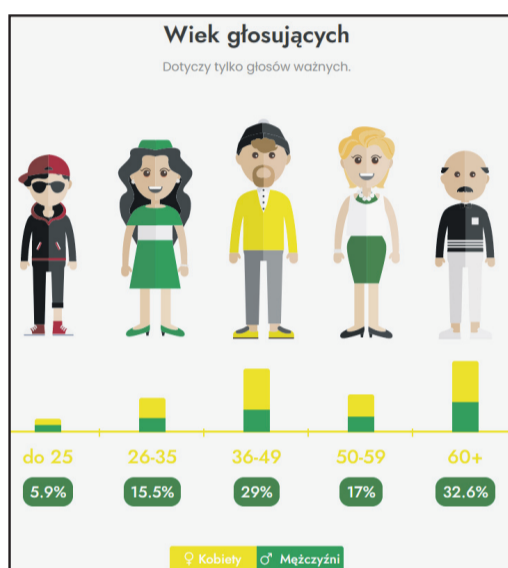
Blisko 850 osób zagłosowało w tym roku w budżecie obywatelskim. Na liście projektów, które będą realizowane przez miasto, nie ma ani jednego zadania infrastrukturalnego – wszystkie propozycje związane są z działaniami społecznymi bądź kulturą.

Głosowanie wygrał projekt nr 7, czyli „Rodzinne weekendy z tenisem”. Głos oddało na niego 129 mieszkańców. To pomysł złotoryjskiego środowiska tenisowego, które chce zorganizować na kortach przy ul. Marii Konopnickiej cykl spotkań rekreacyjnych z rakieta dla całych rodzin. Odbywałyby się 2 razy w miesiącu, aż do końca września. Projekt ma propagować prozdrowotną aktywność fizyczną na świeżym powietrzu jako integrującą mieszkańców Złotoryi formę spędzania wolnego czasu. Towarzyszyć jej będą elementy nauki, doskonalenia umiejętności techniczno-taktycznych oraz rywalizacji sportowej na różnych poziomach zaawansowania – piszą wnioskodawcy, którzy przewidują również możliwość darmowego wypożyczenia sprzętu, a na zakończenie – turniej z nagrodami. W jednym takim sobotnim spotkaniu na kortach ma wziąć udział od 20 do 40 osób. W sumie projekt może objąć ok. 120-150 osób: wnuków, dzieci, rodziców i dziadków. Za realizację zadania miasto zapłaci 20 tys. zł. Główny koszt to „usługa trenersko-organizacyjna” oraz wynajem kortów. Z projektu ma być też zakupionych prawie 200 piłek tenisowych.

Drugie miejsce ze 111 głosami zajął projekt nr 11, polegający na zakupie przez Miejską Bibliotekę Publiczną w Złotoryi zdalnego dostępu do książek w serwisie Legimi. Ma kosztować 20 tys. zł i umożliwi czytelnikom MBP korzystanie z ponad 180 000 tytułów bez wychodzenia z domu, gwarantując jednocześnie dostęp do nowości wydawniczych. „Legimi jest sprawdzonym serwisem oferującym usługę zdalnego dostępu do książek w formatach e-booków, audiobooków, synchrobooków, a korzystanie z niego nie wymaga zakupu dedykowanych urządzeń. Aplikacja obsługująca serwis jest bezpłatna, bardzo intuicyjna, wyposażona w wiele narzędzi ułatwiających korzystanie osobom z dysfunkcjami (powiększanie czcionki, kontrastu itp.)” – czytamy w opisie projektu.

Na podium znalazło się również zadanie nr 4 pn. „Nauka przez zabawę”. Ta propozycja zyskała poparcie 107 złotoryjan. Dotyczy wyposażenia Przedszkola Miejskiego nr 2 kosztem 20 tys. zł w urządzenia sensoryczne dla dzieci, które mają być receptą na połączenie nauki i dobrej zabawy. Wiąże się to z zakupem specjalnego kalejdoskopu i ściany do malowania oraz ich zamontowaniem w

ogrodzie placówki przy ul. Górniczej. „Kalejdoskop zainteresuje i zainspiruje z pewnością każde dziecko. Eksperymenty optyczne to dla dziecka bardzo dobry sposób poznawania siebie samego oraz działania swojego mózgu i zmysłów, a także poznawania podstawowych praw optyki. Zabawa z kalejdoskopem intryguje, pozwala spojrzeć na świat z humorem, a także zachęca dzieci do dalszych eksploracji otaczającego świata” – czytamy w opisie projektu. Z kolei całoroczna ogrodowa ściana



do malowania ma rozwijać takie umiejętności jak: precyzja, mała motoryka, wrażliwość, estetyka oraz uważność na otaczający krajobraz. Wnioskodawcy uważają, że realizacja projektu zachęci dzieci do mądrej zabawy na świeżym powietrzu i umożliwi im zgłębianie tajników nauki. Urządzenia sensoryczne, które będą interaktywne i certyfikowane, mają być dostosowane do osób w różnym wieku, a także osób z niepełnosprawnością ruchową. Korzystać z nich będą mogli wszyscy mieszkańcy, którzy odwiedzą teren przedszkola.

Czwarty wynik głosowania i 89 głosów uzyskała druga z propozycji tenisowych, czyli „Złotoryjski kącik tenisa stołowego – kontynuacja”. Projekt nr 13 to nic innego jak treningi w ping-ponga, które mają pozwolić złotoryjanom na aktywne spędzanie czasu wolnego. Zadanie łączy elementy rekreacji ze sportową rywalizacją i stanowi kontynuację zajęć realizowanych w ramach złotoryjskiego budżetu obywatelskiego w roku 2022. Cieszyły się one dość dużym zainteresowaniem – podczas 29 spotkań średnia uczestników wyniosła 20 osób. „Zajęcia będą mieć charakter wielopokoleniowy i rodzinny w formule dwugodzinnych zajęć, 2 razy w tygodniu w miesiącach lipiec-październik oraz raz w tygodniu w miesiącach listopad-grudzień. Organizatorzy zapewnią sprzęt do tenisa stołowego

(stół, rakiety, piłeczki). Planowana jest realizacja 41 spotkań z tenisem stołowym. Na zakończenie zadania przewidziana jest organizacja mistrzostw Złotoryi w tenisie stołowym w kategoriach open kobiet i mężczyzn – organizator zapewni puchary oraz nagrody rzeczowe dla najlepszych zawodników i zawodniczek” – czytamy w opisie projektu. Wszystkie zajęcia mają się odbywać w Hali Sportowej „Tęcza” w Złotoryi oraz w sali sportowej przy Szkole Podstawowej nr 1 w Złotoryi. Jednorazowo może z nich skorzystać nawet 25-30 osób: seniorów, juniorów czy też rodziców z dziećmi. Realizacja pomysłu ma kosztować kasę miejską 20 tys. zł.

Do realizacji trafi również zadanie nr 9, czyli „Wakacje z kulturą”, które otrzymało poparcie 78 złotoryjan. Projekt o wartości 20 tys. zł przewiduje zorganizowanie w lipcu i sierpniu, w 4 niedzielne popołudnia, plenery wyjazdów kulturalnych z wolnym wstępem, bez ograniczeń wiekowych i liczby uczestników. O jakie wydarzenia chodzi? Dla dzieci przewidziano widowisko rodzinne oraz dwugodzinne spotkanie z animatorką (z zabawami ruchowo-zręcznościowymi, elementami tańca, grami, zabawami grupowymi, także z udziałem dorosłych). Również dla dzieci, a także dla młodzieży i dorosłych widzów zaplanowano koncert w klimacie piosenek latynoamerykańskich. Będzie to „Fiesta meksykańska” – podróż do kolorowego i rytmicznego Meksyku (temu wydarzeniu będzie towarzyszyła barwna oprawa kojarzona z tradycją meksykańską: balony, kolorowe nakrycia głowy, piniata). Dla zrównoważenia rytmów kolejny koncert zwolni tempo, bo będzie stanowił ofertę dla miłośników muzyki klasycznej. „Adresatami projektu będą złotoryjanie, także osoby przebywające w mieście w odwiedzinach i turystycznie. Imprezy odbędą się w centrum miasta, na Rynku Górnym, w miejscu bez barier architektonicznych i dostępnym większości mieszkańców” – piszą wnioskodawcy.

Ostatnie miejsce w głosowaniu premiowane udziałem w podziale 120 tys. zł przeznaczonych na budżet obywatelski zagwarantował sobie projekt nr 8: „W zdrowym ciele zdrowy duch”, który ma poprawić kondycję psychofizyczną najstarszych złotoryjan. Głosowało na niego 71 osób. „My, seniorzy, zgłaszamy potrzebę zajęć ruchowych i tanecznych (zumba), które poprawiłyby naszą sprawność

fizyczną i kondycję. W mieście nie są dostępne nieodpłatne tego typu usługi. Oczekujemy przeprowadzenia pogadank edukacyjnych nt. aktywności fizycznej, prawidłowego odżywiania, zdrowego stylu życia w okresie jesieni naszego życia. W celu nawiązania/zacieśnienia relacji między uczestnikami projektu atrakcyjnym pomysłem jest zorganizowanie rajdu turystycznego, np. na Wilczą Górę, na Górkę Mieszczkańską wraz z usługą przewodnika, który przybliżyłby historię tych miejsc. Rajd zakończyłaby wspólna biesiada uczestników, zapewniony byłby poczęstunek” – czytamy w opisie seniorskiej inicjatywy. Projekt ma być realizowany od lipca do końca roku. Skorzystają z niego głównie osoby w wieku senioralnym, tj. 60 lat i więcej, autorzy pomysłu nie wykluczają jednak udziału osób młodszych, które mają ograniczony dostęp do wspomnianych wyżej aktywności społecznych. Główne koszty szacowane na 20 tys. zł projektu związane są z wynagrodzeniami trenerów i przewodnika turystycznego oraz zakupem sprzętu sportowego i organizacją biesiad.

Do budżetu obywatelskiego nie zakwalifikowało się

pozostałych 7 projektów: „Droga Biednego Grzesznika – ścieżka historyczno-edukacyjna” – 60 głosów, „Rewitalizacja podwórka plac Lotników Polskich 3A-D” – 43, „Promowanie miasta przez czynny udział Złotoryjskiej Orkiestry Dętej w imprezach i obchodach w mieście” – 43, „Budowa parkingu dla pojazdów osobowych mieszkańców budynku przy ulicy Władysława Broniewskiego 23 w Złotoryi” – 42, „Wrzutnia na książki czyli całodobowe wrzucenie do samodzielnego zwrotu książek do Miejskiej Biblioteki Publicznej w Złotoryi” – 19, „Geobus – poznaj Krainę Wygasłych Wulkanów” – 14 oraz „Złotoryjskie Doradztwo Młodzieżowe – fotobudka dla wszystkich!” – 11 głosów.

W tym roku głosowało 847 osób. Głosów ważnych było 817, przy czym 65 proc. z nich zostało oddanych z urządzeń mobilnych. 60 proc. głosujących to kobiety, 40 proc. to mężczyźni. Najwięcej złotoryjan zagłosowało pierwszego dnia, czyli 30 maja – aż 197. Najchętniej głosy oddawali mieszkańcy w wieku 60+, którzy stanowili prawie jedną trzecią głosujących.

(as)

Tour de Konstytucja zajedzie do Złotoryi!

W niedzielę 25 czerwca w złotoryjskim Rynku zorganizowany będzie piknik rodzinny, podczas którego złotoryjanie będą mogli porozmawiać z prawnikami o praworządności w aspekcie nadchodzących wyborów do parlamentu. Nasze miasto jest jedną z ośmiu miejscowości na Dolnym Śląsku, które znalazły się na trasie 3. edycji Tour de Konstytucja.

Tour de Konstytucja to forma tobywatelskiej działalności edukacyjno-informacyjnej prowadzonej od dwóch lat przez

znani sędziowie, tacy choćby jak Igor Tuleya czy Paweł Juszczyński.

Tegoroczna edycja Touru, ph. „Głosuję na Polskę”, ma na celu przybliżenie istoty praworządności i zasad demokracji w świetle nadchodzących wyborów oraz zaangażowanie obywateli do szerokiego w nich udziału i uświadomienie im ich praw wyborczych.

Złotoryjski przystanek Tour de Konstytucja będzie miał miejsce w niedzielę 25 czerwca o godz. 18 w Rynku.

Organizatorem lokalnym przystanku będzie Komitet Obrony Demokracji Legnica, wraz z grupą osób prywatnych zamieszkałych w Złotoryi.

(as)



Fundację Kongres Obywatelskich Ruchów Demokratycznych. W jej ramach w różnych zakątkach Polski organizowane są apolityczne pikniki rodzinne, które stanowią miejsce spotkań obywateli i przedstawicieli środowisk prawniczych. W piknikach biorą często udział

Wyścigi ekoślimaków

Ekoszowy sportowe zorganizowano z okazji Dnia Dziecka w Przedszkolu Miejskim nr 2 w Złotoryi. Tym razem do dobrej zabawy wystarczyły gazety, patyczki, rolki po papierze, woda czy też plastikowe butelki.

Każda grupa przedszkolna przygotowała tor przeszkód i zadania do wykonania. Wśród konkurencji były m.in.: rzut do celu, łowienie patyczkami małych gumek do włosów, wyciskanie ciężarów przy pomocy butelek z wodą, wyścig papierowych ślimaków czy wiewiórek. Następnie

cała placówka zatańczyła z panem Krzysztofem – instruktorem tańca. Na koniec wręczono medale i zjedzono pyszne lody z owocami, dzięki czemu raz jeszcze potwierdziło się, że Dzień Dziecka to ulubione święto wszystkich dzieci wywołujące zawsze radość i uśmiech na twarzy.

(as)



Dzieci świętowały od rana

1 czerwca to chyba najwspanialszy dzień dla każdego dziecka, dlatego też wiele placówek postanowiło uczcić go w wyjątkowy sposób.

W tym dniu w SP 1 w Złotoryi o godzinie 11 rozpoczął się festyn z okazji Dnia Dziecka. Życzenia najmłodszym, średnim i najstarszym uczniom złożył burmistrz Robert Pawłowski, któremu towarzyszył jego zastępca Paweł Kulig.

Uczniowie na festynie mieli okazję m.in. nauczyć się płukania

złota i wziąć udział w licznych zmaganiach sportowych. Jeszcze przed oficjalnym rozpoczęciem chętni odtanńczyli na boisku taniec znany jako belgijka.

Na spragnionych (a było ich wielu, gdyż pogoda dopisała) czekał saturator z wodą postawiony przez RPK.

Oprócz spółki komunalnej w or-

ganizację festynu włączyli się także m.in.: złotoryjski ratusz, Stowarzyszenie Nasze Rio, Stowarzyszenie Hortus, Fundacja ANIMUS, Marioo, który zaśpiewał kilka swoich utworów, absolwenci „Jedynki”, Szkolne Koło Wolontariatu, dyrekcja, grono pedagogiczne i rada rodziców SP 1.

(ms)



Zabawa i słodycze w Rynku

Od dmuchańców i karuzeli weneckiej rozpoczęły się w Rynku miejskie obchody Dnia Dziecka.

Najwięcej atrakcji czekało na dzieci po południu. Wśród nich znalazły się m.in.: malowanie buziek, stolik plastyczny (można było przy nim wykonać ciekawe prace pod okiem instruktorki z sekcji plastycznej ZOK-u), zabawy z chustą, animacje.

Udział we wszystkich zabawach był bezpłatny. Dodatkowo wiceburmistrz Paweł Kulig rozdawał dzieciom słodycze. Zabawa trwała do godziny 19.

(ms)



Skarbusie wystąpiły przed rodzicami

Dzieci z Przedszkola Miejskiego nr 1 w Złotoryi zakończyły tydzień świętowania Dnia Rodziny.

Najmłodsza grupa Skarbusie zaprezentowała swoje umiejętności przed najważniejszą dla nich publicznością, czyli przed rodzicami. Przedszkolaki świetnie poradziły sobie z przygotowanym przez nauczycielki programem. Oprócz recytacji wierszyków nie mogło zabraknąć pięknych piosenek, a także tanecznego show.

Miłym zakończeniem uroczystości było wręczenie prezentów przygotowanych przez dzieci z pomocą pań, a jeszcze miłym – kiedy to przedszkolaki otrzymały prezenty z okazji swojego święta.

(reds)



Rodzinnie w żłobku

Trzy święta w jednym dniu? Żłobek Miejski w Złotoryi powrócił po kilku latach do takiej właśnie formuły Dnia Matki, Dnia Dziecka oraz Dnia Ojca i zorganizował 31 maja festyn rodzinny dla swoich podopiecznych i ich rodziców. W ogrodzie placówki dawno już nie było tak gwarno.

Dzieci bardzo na ten dzień czekały – podkreślała Ewa Zator, dyrektorka placówki. – Najpierw przed rodzicami wystąpią, a później zapraszam wszystkich do naszego ogrodu. Zachęcam, żebyście spędzili ten dzień razem na wspólnej zabawie.

Dzieci dla rodziców śpiewały, recytowały i tańczyły. Dla maluchów ze żłobka był to pierwszy występ publiczny, więc stres udzielił się nie tylko im, ale także opiekunkom. Na „scenie” w ogrodzie zaprezentowały się również przedszkolaki z najmłodszych grup Przedszkola Miejskiego nr 2 w Złotoryi, które na co dzień

uczęszczają do placówki przy ul. Letniej. Ich popisy przyszła oglądać nie tylko Jolanta Smolińska, dyrektorka PM nr 2, ale także burmistrz Robert Pawłowski i jego zastępca Paweł Kulig.

Święto rodziny w żłobku uatrakcyjniły zabawy plastyczne, sportowe i taneczne z animatorami, ścianka fotograficzna, malowanie twarzy i zaplatanie warkoczyków, formowanie z balonów zwierzątek, a także pieczenie kielbasek. Odbyły się również loteria fantowa i kiermasz ciast. – Dochód z nich przekazaliśmy na rehabilitację naszego wychowanka Piotrusia Sziwy – dodaje Ewa Zator.

(as)



Pierwsze informacje o pożarze pojawiły się w sobotę 17 czerwca ok. godz. 4:30. Ogniem zajęła się duża ilość opon. Pożarem objęte było całe składowisko o wymiarach ok. 70 na 30 metrów i wysokości 5 metrów. Wysoka temperatura spowodowała, że płomienie zaczęły zagrażać nawet pobliskim drzewom.

W sobotę do walki z żywiołem skierowano jednocześnie niemal 40 zastępów strażackich i ok. 120 ratowników, zarówno z PSP, jak i jednostek ochotniczych. By uratować sąsiedni las, potrzebne były samoloty gaśnicze Dromader, które wykonały 10 zrzutów wody.

– W pierwszym dniu, w wyniku promieniowania cieplnego, doszło do zapalenia się ściółki i drzewostanu w pobliskim lesie. Dzięki sprawnej akcji gaśniczej naszej i wsparciu samolotów, dysponowanych przez nadleśnictwo, ten pożar został na tym odcinku dość szybko ugaszony – relacjonuje st. bryg. Tomasz Herbut, komendant powiatowy PSP w Złotoryi.

W poniedziałek, dwa dni po wybuchu pożaru, spora część składowiska opon nadal była objęta płomieniami. – Szacujemy, że w tej chwili 50-60 proc. jest ugaszone. Dogaszamy środek, rdzeń tego składowiska, gdzie tych opon jest bardzo dużo, do wysokości nawet 6 metrów. Niestety, proces tego gaszenia będzie jeszcze długotrwały – powiedział 19 czerwca

Opony poszły z dymem

Tak trudnego do ugaszenia pożaru już dawno w powiecie złotoryjskim nie było. W sobotę w ogniu stało kilka tysięcy metrów sześciennych opon znajdujących się na składowisku na terenie dawnego zakładu pirolizy w Wilkowie. Słup gęstego dymu, przesuwający się na wschód, w kierunku Jawora i okolic, był widoczny z odległości kilkudziesięciu kilometrów. Gdy wczoraj oddawaliśmy ten numer gazety do druku, strażacy cały czas walczyli z płomieniami.

przed południem komendant Herbut.

Strażacy w ostatnich dniach kilkakrotnie podkreślali, że gaszenie tego typu pożaru może potrwać nawet do tygodnia.

– Podjęto decyzję o organizacji ciężkiego sprzętu budowlanego, który, jak tylko będzie taka możliwość, pomoże w rozgarnianiu palącego się materiału, w celu jego dogaszania oraz wykonania dostępu do środka placu magazynowego. Na tę chwilę nie jesteśmy w stanie stwierdzić, jak długo jeszcze potrwać działania, może to potrwać jeszcze kilka dni – mówił w poniedziałek w południe st. kpt. Piotr Dąbrowa, oficer prasowy PSP w Złotoryi.

Mieszkańcy Złotoryi i okolicznych miejscowości od soboty skarżą się na unoszący się w powietrzu nieprzyjemny zapach palonej gumy, przez który bardziej wrażliwe osoby mogą odczuwać dyskomfort i ból głowy. Strażacy uspokajają jednak, że dymy poza-



rowe nie stanowią zagrożenia dla zdrowia, gdyż stężenia toksyn w powietrzu nie przekraczają dopuszczalnych norm.

„Komenda Powiatowa Państwowej Straży Pożarnej w Złotoryi informuje, że w związku z trwającym pożarem w miejscowości Wilków zastępy specjalistycznej grupy ratownictwa chemiczno-ekologicznego dokonują cyklicznych pomiarów powietrza na terenach powiatu złotoryjskiego (m. Złotoryja, gm. Złotoryja, gm. Pielgrzymka, gm. Zagrodno, gm. Świerzawa) oraz na części

powiatu jaworskiego. Pomimo uciążliwego i wyczuwalnego zapachu w niektórych regionach, pomiary stężenia substancji toksycznych nigdzie nie wykazały bezpośredniego zagrożenia dla zdrowia i życia. W związku z powyższym w przypadku uciążliwego zapachu w poszczególnych regionach profilaktycznie zaleca się zamykanie okien oraz zminimalizowanie spacerów na wolnym powietrzu” – czytamy w komunikacie wydanym w poniedziałek po południu.

Po dwóch dniach akcji gaśni-

czej zaczęło brakować wody w zbiornikach przeciwpożarowych. Jak poinformował w poniedziałek wieczorem fanpejdż Złotoryja 112, pracownicy ZGKiM w Wilkowie-Osiedlu podjęli próbę uruchomienia studni głębinowej w zalanej kopalni „Lena”. Pompowanie wody z tej studni w znacznym stopniu zmniejszyłoby zapotrzebowanie w wodę, którą trzeba dowozić z hydrantów z oddalonych o 5 km złotoryjskiej podstrefy ekonomicznej oraz z Wilkowa-Osiedla, co skutkuje tym, że samochody gaśnicze muszą pokonać ok. 300 km dziennie.

W związku z pożarem powstał sztab kryzysowy, którym kieruje starosta Wiesław Świerczyński. W działania zaangażowane zostały wszystkie służby na terenie powiatu oraz przedstawiciele Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Środowiska.

Przypomnijmy, że to już trzeci pożar, jaki wybuchł na terenie dawnego zakładu pirolizy w Wilkowie w ostatnich kilku latach. Poprzednie dwa zdarzenia – ze stycznia 2020 r. i z maja ubiegłego roku – wciąż są przedmiotem prokuratorskiego śledztwa. Dotychczasowe pożary nie były jednak tak groźne i trudne do ugaszenia jak ten obecny, nie angażowały też tak dużych sił strażackich.

(as)

fot. PSP Złotoryja/Facebook, Złotoryja112/Michał Kowalski, OSP Prusice/Facebook

Mistrzostwa ANIMUS-a z rekordem

Podczas zorganizowanych przez fundację ANIMUS 9. Mistrzostw Polski w Płukaniu Złota Osób z Niepełnosprawnością został pobity rekord ilości zawodników, których było 187.

Do Skansenu Górniczno-Hutniczego w Leszczynie przybyli autokarami goście m.in. z Głogowa, Bolesławca, Chojnowa, Świdnicy, Świebodzic, Żmigrodu, Jeleniej Góry i oczywiście Złotoryi.

Patronat honorowy nad zawodami objął wójt Jan Tymczyszyn. Współorganizatorem mistrzostw było Centrum Kultury i Biblioteka Gminy Złotoryja w Rokitnicy z dyrektorem Jarosławem Szapo-

wałem na czele.

Fantastyczny klimat i dobrą zabawę podczas płukania złota zapewniło Stowarzyszenie Historyczno-Eksploracyjne Księstwa Legnickiego z prezesem Mariuszem Majchrzakiem.

– Ogromne podziękowania kierujemy do głównego sędziego mistrzostw Łukasza Pawlacyka, za przeprowadzenie płukania złota na najwyższym poziomie – mówią organizatorzy.

W tym roku uczestnicy mistrzostw chętnie korzystali z bogatej oferty przygotowanej przez Fundację ANIMUS (m.in. z fotobudki, warsztatów z tworzenia łapaczy snów, młynopiekarni, wyścigu tacek, czerpania papieru czy strzelania z bezpiecznych kusz).

Same zawody były podzielone na dwie kategorie: osoba z niepełnosprawnością z opiekunem oraz osoba z niepełnosprawnością bez opiekuna.

Oto lista zwycięzców:

● z opiekunem (kolejno): Urszula Kędzińska, Roksana Czarnańska, Andrzej Kontor,

● bez opiekuna (kolejno): Daria Pruchniewska, Katarzyna Chojnacka, Wioletta Medyńska.

Każdy zawodnik, oprócz wypłukanego złota, które mógł zabrać do domu, dostał pamiątkowy medal. Na uczestników czekał także słodki poczęstunek z Cukierni Ciacholandia w Złotoryi oraz ciepły posiłek.

– Mistrzostwa w tym roku dały nam wszystkim ogromną radość, bardzo się zintegrowaliśmy, a

uczestnicy już zapowiadają, że będą z nami znów za rok. Cieszymy się, że tak dobrze czuliście się z nami podczas organizowanych przez nas mistrzostw. Staramy się, aby były one zorganizowane na najwyższym poziomie, w atmosferze życzliwości i wzajemnej pomocy. Dziękujemy za pomoc medyczną Jednostce Poszukiwawczo-Ratowniczej „Baryt” ze Stanisławowa z panem komendantem Janem Kuskiem na czele. Dziękujemy naszym ceniącym dobro darczyńcom i naszym oddanym i energicznym wolontariuszom ze Szkoły Podstawowej nr 3 w Złotoryi oraz Zosi Kościuk, Edycie Dobosz, Mikołajowi Doboszowi i Jakubowi Skrobiszowi – mówi Łucja Marchaj-Miller, prezeska Fundacji ANIMUS.

(reds)

Nieletni napadł na staruszkę

Złotoryjscy policjanci zatrzymali 14-latkę podejrzanego o usiłowanie rozboju na starszej kobiecie.

Do zdarzenia doszło w Złotoryi. 90-latka przebywała w swoim mieszkaniu. W pewnym momencie usłyszała, że ktoś mocno uderza w drzwi wejściowe.

Kiedy je otworzyła zobaczyła chłopaka, który jakiś czas temu mieszkał po sąsiedzku. 14-latek przewrócił kobietę na ziemię.

– Zadając uderzenia, doprowadził ją do stanu bezbronności, jednocześnie żądając wydania

pieniędzy. Chłopak swojego celu nie osiągnął, ponieważ kobieta, wołając o pomoc, zaalarmowała swoich sąsiadów, którzy natychmiast przybiegli do mieszkania i udzielili jej pomocy – mówi mł. asp. Dominika Kwakszys, rzeczniczka prasowa KPP w Złotoryi.

Na miejsce wezwano policję oraz pogotowie ratunkowe. Kobieta została przetransportowana do szpitala na badania diagno-

styczne, natomiast policjanci prowadzili poszukiwania 14-latka. Chłopak został zatrzymany w sąsiedniej klatce schodowej, gdzie próbował się ukryć. Nieletni został umieszczony w policyjnej izbie dziecka. Zgodnie z decyzją Sądu Rejonowego w Złotoryi trafił do ośrodka wychowawczego. W sprawie będą prowadzone dalsze czynności.

(reds)



Korowód z łódką, Bractwo z paktem a starówka z dłuższą Aleją

Dni Złotoryi wróciły w tym roku tam, gdzie zdaniem wielu jest ich właściwe miejsce – czyli nad złotoryjski zalew. Jakby symbolicznie z tej okazji w barwnym korowodzie ze starówki na kąpielisko, znalazła się nawet... łódka. Mieszkańcy musieli się wprawdzie nachodzić więcej niż w ostatnich latach, za to u celu mogli odpocząć wśród z czego skwapliwie korzystali. A po drodze byli świadkami, jak rozrasta się Aleja Złotych Ludzi.



Złotoryjanie nie zawiedli i popisali się jeszcze liczniejszym korowodem niż w sierpniu zeszłego roku, choć wtedy był to „korowód wagi ciężkiej”, bo zorganizowany na mistrzostwa świata. – Tym razem zgłosiło się aż 35 grup, o 10 więcej niż w zeszłym roku – podkreślał Zbigniew Gruszczyński, dyrektor ZO-K-u, podczas gwarnego przemarszu przez Rynek. Na dodatek mieliśmy chyba po raz pierwszy w historii korowód z łódką – „Złotoryjanka”, bo tak zwie się łajba, zamykała pochód, jadąc na lawecie. Zaprezentował ją mieszkańcom Dariusz Kotala, za-

palony złotoryjski podróżnik, który chce dzięki niej i swojemu rowerowi okrążyć świat.

– Piękny korowód, tak samo piękny jak nasze najstarsze w Polsce miasto. Jestem pod ogromnym wrażeniem tego wspaniałego wydarzenia. Bardzo dziękuję wszystkim, którzy w korowodzie wzięli udział i go podziwiali – podkreślał burmistrz Robert Pawłowski, witając nad zalewem mieszkańców. – Złotoryja to miasto radości, miasto uśmiechu, zwłaszcza dziś, podczas Dni Złotoryi i inauguracji międzynarodowych mistrzostw Polski w płukaniu złota. Złotoryja

jest Stolicą Polskiego Złota, stolicą Starożytności, stolicą Starego Zagłębia Miedziowego oraz stolicą Krainy Wygasłych Wulkanów. I te wulkany, choć wygasły, to ich energia i moc nadal drzemą w mieszkańcach złotego grodu. Przyszedł czas na dobrą zabawę, przyszedł czas, by świętować. Piękny majowy czas, pełen słońca, pełen kwiatów, pełen różnorodnych zapachów. Bawmy się zatem!

Otwarcie 29. mistrzostw Polski ogłosił Zbigniew Soja, wielki mistrz Polskiego Bractwa Kopaczy Złota, które w tym roku również ma powód do świętowania, gdyż obchodzi 30. urodziny. – Witam wszystkich płukaczy, zwłaszcza tych z zagranicy. Pomimo że nie tak dawno przecież u nas gościli, bo nieco ponad pół roku temu na mistrzostwach świata, to zdecydowali się do nas powrócić – powiedział zdobywca tytułu Człowiek Ziemi Złotoryjskiej 2022.

W korowodzie po raz pierwszy wzięła udział Elżbieta Szumska, właścicielka kopalni złota w Złotym Stoku i od kilku tygodni członkini PBKZ. Zawarła z wielkim mistrzem „pakt współpracy na rzecz promocji atrakcji turystycznych z górnictwem złota związanych”, który nawiązuje do Unii Złotych Miast z 1995, czyli luźnego porozumienia między Złotoryją, Złotym Stokiem i czeskimi Złatymi Horami.

– Polska na złocie stoi, na pięknych miastach, ma niesamowitą historię związaną z górnictwem złota. Mam nadzieję, że ten pakt zaowocuje taką dobrą promocją naszych miasteczek – powiedziała Szumska.

Wyplukania worków złota uczestnikom mistrzostw życzył senator Krzysztof Mróz. Z kolei radna sejmiku Jadwiga Szelaż wyraziła ze sceny radość, że Dni Złotoryi wróciły nad zalew. Artur Zych, burmistrz Wlenia, gratulował natomiast złotoryjanom „cudownej imprezy”. – To bardzo promocyjna rzecz, dzięki

której już wielu ludzi na świecie słyszało o waszym mieście – powiedział samorządowiec.

Zanim jednak korowód dotarł nad zalew, zatrzymał się na chwilę w Rynku. Tam miała miejsce uroczystość odsłonięcia dwóch kolejnych medalionów w granitowych płytach deptaku. Tym razem do Alei Złotych Ludzi, czyli osobistości zasłużonych dla wskrzeszania tradycji płukania złota, dołączyli Jan Kusek i Józef Zatwardnicki. Ten pierwszy to m.in. pomysłodawca i współtwórca PBKZ, którym przez 18 lat kierował jako wielki mistrz. Drugi jest również jednym z twórców Bractwa, był przez wiele lat jego kanclerzem. Obaj panowie osobiście odsłoniли poświęcone im tablice pamiątkowe.

Po przemarszu historycznego korowodu i uroczystej inauguracji Dni Złotoryi oraz mistrzostw Polski nadszedł czas na występy artystyczne. Na początku na scenie w prezentacjach taneczno-wokalnych pokazali się uczniowie SP nr 1 i SP nr 3 w Złotoryi. Po nich na swój recital zaprosiła złotoryjanka Melissa Fortwengel, laureatka wielu konkursów, w tym organizowanych przez Złotoryjski Ośrodek Kultury. Mogliśmy usłyszeć kilka znanych utworów, m.in. „Mamma Mia” i „Dni, których nie znamy”. Następnie scenę zajął złotoryjski (częściowo) zespół Pizgami, który w swoim repertuarze posiada wiele utworów, a jeden z nich ma tytuł wyjątkowo pasujący do imprezy nad zalewem, czyli „Złoto”. Gwiazdą piątkowego wieczoru był Baranowski, uczestnik czwartej edycji programu The Voice of Poland, którego imię i nazwisko brzmi Wojciech Baranowski. Artysta jest znany z takich utworów jak „Czułe miejsce”, „Lubię być z nią” czy „Mamo”.

W sobotę na scenie wystąpiła gwiazda wieczoru, czyli Sarsa.



Wcześniej mogliśmy oglądać (i słuchać) popisy taneczne dzieci z Przedszkola Miejskiego nr 2 oraz Street Dance Academy, musztrę paradną klasy wojskowo-policyjnej Liceum Ogólnokształcącego ZSZ, pokazy sztuk walki Sportowej Akademii Taekwon-do oraz występy Estrady Wokalne Złotoryjskiego Ośrodka Kultury.

W święto miasta swoją premierę miała też sztuka „A niech to gęś kopnie”. Spektakl wyreżyserowała Jolanta Zarębska, a zagrali w nim artyści z Teatru Trzech Pokoleń. Publiczność nagrodziła aktorów brawami na stojąco. Niedzielne



tem,

Jedyny taki wyczyn na świecie

28 maja odbyły się finały Międzynarodowych Otwartych Mistrzostw Polski w Płukaniu Złota. Imprezę zakończyła uroczysta dekoracja najlepszych zawodników.

Po kilku dniach ciężkiej rywalizacji mamy szczęśliwy finał. Wszystkim, którzy wystartowali gratuluję, szczególnie tym, którzy pobili tu swoje rekordy i zdobyli czołowe miejsca, a Polskiemu Bractwu Kopaczy Złota chciałbym pogratulować i podziękować za kolejną udaną imprezę – powiedział burmistrz Robert Pawłowski. – Dziękuję wszystkim zawodnikom za udział, przetestowaliśmy na was nowy system, wszystko działa (sygnał po wciśnięciu grzybka przez zawodnika, który zakończył

- drużyny 2-osobowe – Samorodki Witelona, Hania Team, Imbus (SK),
- drużyny 3-osobowe – Prauses und Heimo (DE), Made in Czechoslovakia (SK), Stutzis t Klaus (DE),
- drużyny 5-osobowe – Polska, Made in Czechoslovakia (SK), Cimrmani (CZ),
- miska tradycyjna Batea – Marek Michalec (SI), Christian Wolf (AT), Hana Durdova (CZ),
- profesjonalistki – Wiktoria Mardyła, Alessandra Santos Prause (DE), Roswitha Geschawitz (DE),



dzie, który przeszedł zieleni, na łonie natury,



www.zlotoryjska.pl



www.zlotoryjska.pl



www.zlotoryjska.pl



konkurencję, jest przesyłany do komputera drogą radiową, co wyeliminowało wiele kabli, które można było obserwować na wcześniejszych zawodach, jest to nowość na skalę światową – dop. red.) – dodał wielki mistrz PBKZ Zbigniew Soja.

Podczas tegorocznych zawodów padł niezwykły rekord. Przemysław Michalski po raz trzeci z rzędu został mistrzem Polski. Na całym świecie jeszcze żadnemu zawodnikowi nie udało się dokonać czegoś podobnego w żadnym kraju. – Jest to niesamowite uczucie. Z żartem powiedziałem do organizatorów, że jeśli wygram po raz trzeci, to w kolejnym roku nie będę startował. Oczywiście będę startował – zapewnia mistrz profesjonalistów.

- profesjonalści – Przemysław Michalski, Dariusz Michalski, Markus Hochleuthner (AT).
- Puchar Wielkiego Mistrza, po sobotnich eliminacjach, zdobyła Daniela Mućkowa, która w niedzielnych finałach zmierzyła się z Bartłojem Rodzeniem.

(ms)



przedstawienie w ZOK-u uwieńczyło całoroczną pracę nad sztuką, a premiera przyciągnęła pełną salę ludzi. W rolę Gęsi wcieliła się Maja Kondys, partnerował jej Jarosław Jańta jako Lis. W pozostałych rolach wystąpili: Konrad Józwiak (Narrator), Zenon Rzeszut (Niedźwiedź), Maciej Krzywaźnia (Wilk), Olaf Piwowarczyk (Kogut), Sarah Kowalczyk (Kura), Marcelina Cieśla (Mama Zajączków), Adrianna Węgierka (Zajączek), Julia Panasiuk (Zajączek), Hanna Misaczek (Zajączek), Madeusz Madeja (Wydr), Jolanta Zarębska (Marchewka). (as)

W poszczególnych kategoriach na podium stanęli:

- amatorzy – Natasza Kozłowska, Mariusz Lach, Anna Kobińska-Dudkiewicz,
- dzieci (z pomocą dorosłego) – Maria Mardyła, Oliwia Michalska, Alan Tarczyński,
- dzieci (bez pomocy) – Maria Mardyła, Antoni Kowalów, Veronika Levova (CZ),
- juniorzy – Maria Mardyła, Urszula Tajak, Barbara Fila,
- weterani – Heimo Urban (AT), Hans Stutzinger (DE), Roswitha Geschawitz (DE),



Toruń – ta osada, która przy prawach miejskich wzorowała się na Złotoryi

To złotoryjanie pomagali zakładać Toruń – dowiedzieli się uczestnicy odczytu pt. „Co Złotoryja zawdzięcza Henrykowi I Brodatemu?”, który wygłosił Roman Gorzkowski. Książę miał również wywołać w naszym mieście gorączkę złota, ugruntować w mieszkańcach zamiłowanie do dobroczynności i zostawić gród nad Kaczawą z trzema kościołami.

Prelekcja miała miejsce 30 maja w Szkole Podstawowej nr 3 w Złotoryi – nieprzypadkowo, bo Brodaty, uważany za najwybitniejszego władcę Śląska, jest patronem placówki przy ul. Wilczej. – Ta szkoła wszystko zawdzięcza Henrykowi Brodatemu. Tylko dziwię się, dlaczego warunkiem pracy nauczycieli mężczyzn w tej szkole nie jest noszenie bród. Rada pedagogiczna powinna coś z tym zrobić – żartował Gorzkowski, którego słuchaczami byli w większości uczniowie „trójki”.

Henryk Brodaty był ojcem Henryka II Pobożnego (który zginął w bitwie z Tatarami pod Legnicą w 1241 r.) oraz synem Bolesława Wysokiego, wnukiem Władysława II Wygnańca i prawnukiem Bolesława Krzywoustego, który podzielił Polskę na dzielnice z osobnymi władcami. A także mężem księżnej Jadwigi, późniejszej świętej. Panował przez 38 lat, do śmierci w 1238 r. Objął po ojcu we władanie dzielnicę Dolny Śląsk, który mocno rozwinął gospodarczo, zakładając m.in. wiele miast. Zarówno on, jak i jego ojciec, pradziadek oraz syn i żona mają swoje ulice w Złotoryi, co świadczy o tym, że nasze miasto pamięta o zasługach tych wszystkich ludzi.

Wykład był bardzo ciekawy i wciągający, momentami dowcipny, „na luzie” i „bez gędzenia”, jak to ujął Alfred Michler, inny złotoryjski historyk, który był również w auli „trójki”. – Piękna edukacyjna lekcja wychowawcza – zauważył. Autor odczytu rozprawił się z tematem w trzy kwadranse, sprytnie dostosowując przekaz do odbiorcy i kilkakrotnie nazywając księcia Henryka po prostu „Heńkiem”.

Co zatem Złotoryja, a właściwie wszystkie pokolenia złotoryjan zamieszkujące miasto od początku XIII w., zawdzięczają Henrykowi Brodatemu? – Gorączkę złota – stwierdził historyk – choć w tej zasłudze w zasłudze musi się podzielić ze swoim ojcem Bolesławem Wysokim. Otóż Bolesław, zanim zmarł w 1201 r., odwiedzał nasze okolice i na pewno wpadł na piwo do górników na Kopaczu, osiedlu, którego nazwa pochodziła od kopania i płukania złota. Zorientował się, że słabo to wychodzi, że złota jest dużo, ale górników zbyt mało. I ściągnął z Niemiec pierwszych kolonistów niemieckich, górników, którzy umieli lepiej złoto wydobywać.

Przypominam, że Bolesław Wysoki urodził się w Niemczech, gdzie jego ojciec Władysław przebywał na wygnaniu, więc znał świetnie sytuację w tym kraju. Koloniści z Niemiec znaleźli sobie nowe miejsce do osiedlenia – Górę Mikołaja. Tam, gdzie teraz jest cmentarz, powstało osiedle górnicze. Gdy Bolesław umarł, Henryk kontynuował dzieło ojca w ściągnięciu niemieckich górników, tyle że z większym rozmachem. Po co to robił? Bo były mu potrzebne dochody ze złota, za które jako władca mógł rozwijać kulturę,

gą. Wpada na wyjątkowy pomysł: aby temu nowemu osiedlu na szlaku nadać prawa miejskie, wg wzoru oczywiście niemieckiego (bo tam wówczas były nowoczesne europejskie prawa, nic na to w tej chwili nie poradzimy). Henryk odnajduje w jakiejś skrzyni dokument ze spisnymi prawami i każe w roku 1211 dopisać na dole drobnym maczkiem jedno zdanie: „Niech będzie wszystkim wiadome, że prawa te nadajemy gościom naszym de Auro”. De Auro, czyli „ze Złota”. W ten sposób pojawia się oficjalnie pierwsza

doświadczeń – opowiadał autor odczytu.

Jak podkreślał Gorzkowski, księciu Brodatemu zawdzięczamy też św. Jadwigę. Henryk towarzyszył żonie w jej wielkich dziełach, wspierając je zapewne finansowo. – Święta przedstawiana jest w sztuce z modelem kościoła w ręce, co symbolizuje, że ufundowała ich wiele. Obok niej stoi Henryk Brodaty. Dzięki nim w Złotoryi powstały aż 3 świątynie, choć najstarszą, kościół św. Mikołaja, zaczęli stawiać ci pierwsi górnicy jeszcze za czasów Bolesława Wy-

którym trzeba było nieść wiarę – tłumaczył złotoryjski historyk.

Henryk patronował też innym działaniom Jadwigi, która realizowała swoim życiem średnio-wieczny ideał ascety, pomagając ubogim i pielęgnując chorych. – Henryk godził się na to, nie bronił jej tego, skądś przecież te środki dla chorych i biednych musiały pochodzić. A więc można powiedzieć, że księciu Brodatemu i św. Jadwidze zawdzięczamy również tradycje dobroczynności, opieki nad ubogimi w naszych okolicach, oni pewnie byli w tym pierwsi – uważa Gorzkowski.

Historyk mówił też o rycerskości Brodatego. – Przedstawiany był jako rycerz, w zbroi, z mieczem i tarczą. Rycerz był jednym z ideałów średniowiecza. Mężny, silny, kulturalny wobec kobiet, wierny swemu panu, głęboko wierzący i broniący kościoła. Są to cechy ponadczasowe, zawsze i wszędzie aktualne. Jaki byłby świat, gdyby mężczyźni nie mieli takich cech? Próbujemy być tacy jak Henryk Brodaty – zachęcał prelegent.

Zdaniem Gorzkowskiego, to także księciu Brodatemu zawdzięczamy pielęgnowane dziś przez złotoryjan tradycje, np. płukania złota, co symbolizuje choćby para książęca idąca co roku na czele historycznego korowodu. – Choć w tym roku książę nie miał brody, co mnie przeraziło – żartował historyk. Dodajmy, że postacie Henryka Brodatego i św. Jadwigi są ważne nie tylko dla historii miasta, ale i okolic – książę i jego żona trafili przecież do herbu gminy wiejskiej Złotoryi. – Bardzo bym też chciał, żeby powrócił do kalendarza „Rajd śladami Henryka Brodatego” – zakończył Gorzkowski.

– W przyszłym roku obchodzimy 60-lecie naszej szkoły. Obiecuję, że taki rajd znajdzie się w programie obchodów – zadeklarowała Danuta Boroń, dyrektorka SP3.

Odczyt o Henryku Brodatym był drugim takim wydarzeniem w ostatnich tygodniach dotyczącym książąt z dynastii Henryków Śląskich. Pierwszy, o Henryku Pobożnym, odbył się w kwietniu. Obie prelekcje zorganizowało Towarzystwo Miłośników Ziemi Złotoryjskiej z okazji przypadającej w tym roku 880. rocznicy śmierci żony Henryka I Brodatego, św. Jadwigi. Kolejny odczyt, zaplanowany na 25 sierpnia, będzie dotyczył właśnie tej ostatniej postaci.

(as)



budować zamki w swojej dzielnicy – tłumaczył Gorzkowski (na zdjęciu obok).

Skutkiem gorączki złota było nadanie praw miejskich osiedlu górniczemu, co bez dwóch zdań jest największą zasługą Brodatego. – Kolonistów jest coraz więcej, przestają się mieścić na Górze Mikołaja. Szukają następnego miejsca w naszych okolicach do osiedlenia się i znajdują je tam, gdzie dziś jest Rynek. Przez środek dzisiejszego miasta kiedyś biegł szlak handlowy. Tym właśnie szlakiem z zachodu na wschód wędrowali koloniści. W pewnym momencie szlak zaczyna się rozszerzać. Powstaje plac, a wokół niego górnicy budują swoje domy, wtedy jeszcze oczywiście drewniane i malutkie, parterowe, oprócz tego budują kuźnię i pewnie jakąś karcznię. W taki oto sposób między rokiem 1201 a 1211 powstaje trzeci punkt osadniczy – opowiadał prelegent. – Przygląda się temu Henryk Brodaty, który w Rokitnicy ma zamek, taką rezydencję letnią, do którego przyjeżdża z żoną Jadwi-

nazwa Złotoryi: Złoto. A Złotoryja staje się pierwszym nowoczesnym miastem na Śląsku i w Polsce.

Za księcia Brodatego Złotoryja jest coraz szerzej znana w tej części Europy. – Książę spotkał pewnego razu we Wrocławiu wielkiego mistrza krzyżackiego. W państwie krzyżackim, które budował, nie było wtedy żadnego miasta jeszcze. Poprosił więc o pomoc Brodatego. Pośle ci tych, którzy najlepiej znają się na prawach miejskich – stwierdził Heniek. Kogo? Oczywiście mieszkańców Złotoryi, bo najdłużej mieli te prawa. Nasz wójt wybrał się z kolegami do Torunia, który był wtedy małym osiedlem. To nie jest mój pomysł – to są przypuszczenia historyków z Torunia, że wójt z miejscowości Aureus Mons przyjechał i założył Toruń. Mało tego, na prawie, które obowiązywało w Złotoryi, wzorowano się w wielu innych częściach Polski, także w państwie krzyżackim, więc Złotoryja za Henryka I zaczęła robić międzynarodową karierę. 6 lat po nas prawa magdeburskie otrzymał Lwówek, korzystając z naszych

sokiego. Ewidentnie jednak Henryk I przyczynił się do rozpoczęcia budowy kościoła Mariackiego w centrum miasta. Oczywiście wtedy nie wyglądał on jak dziś. Ta wielka bryła kościoła to dzieło Joannitów, zakonu, który przybył do Złotoryi w drugiej połowie XIII w., gdy Brodaty już nie żył. Ale na pewno jeszcze za życia księcia w Złotoryi pojawili się franciszkanie, obejmując klasztor i świątynię ufundowane dla nich przez Jadwigę. Złotoryja była najprawdopodobniej pierwszym miastem dla Dolnym Śląsku, do którego przybył Zakon Braci Mniejszych. Dlaczego? Bo dobrze wtedy rokowała, świetnie się rozwijała, dzięki gorączce złota osiedlało się coraz więcej ludzi,

Z łańcuchem w szprychach, ale pierwszy!

Złotoryjanin Tomasz Harkawy wygrał Bike Maraton rozgrywany w Wilkowie-Osiedlu. W zawodach wystartowało blisko 700 kolarzy.

Harkawy pojechał na najkrótszym dystansie, czyli liczącej 19 km trasie FUN. Biorąc pod uwagę przewagę, jaką uzyskał na mecie, śmiało można powiedzieć, że wręcz zdeklasował młodszych rywali. Przejechanie pętli prowadzącej po lasach na południowy zachód od Wilkowa zajęło mu 53 min. i 23 sek. Drugiego zawodnika wyprzedził aż o ponad 2 minuty.

– Na początku było ciężko, bo jechaliśmy w czwórkę, z „młodymi koniami”, jak to się mówi w peletonie, a ja mam już przecież prawie pięćdziesiątkę na karku – uśmiechał się na mecie zwycięzca. – W pewnym momencie została nas dwójka, ja i taki młody chłopaczek. Gdzieś tak na 12. kilometrze na podjeździe obejrzałem się i okazało się, że gdzieś „zaginał”. Dwa kilometry przed metą już sobie mówiłem „yes, yes, yes”, ale wtedy spadł mi łańcuch, który wkręcił mi się w szprychy. Z pół minutki przez to straciłem, ale udało się utrzymać dużą przewagę i wygrać – opowiadał złotoryjanin, który startował już wcześniej w wilkowskim Bike Maratonie, choć na dłuższych trasach.

W najliczniej obsadzonym



dystansie CLASSIC (30 km) najszybciej na metę przyjechał Michał Decewicz z Wrocławia, uzyskując czas 1 godz. 18 min. i 33 sek. Na morderczej trasie MEGA (51 km, 1250 m do pokonania w pionie) zwyciężył Marcin Urbaniak z Poznania (2 godz. 32 min. 44 sek.).

Zawody ze startem i metą w Wilkowie-Osiedlu rozgrywane są od trzech lat i stanowią część największego w Polsce cyklu MTB. Inauguracja tegorocznej serii odbyła się w kwietniu w Miękini, Bike Maraton zdążył już przejechać przez Polanicę-Zdrój i Jelenią Górę.

– Trasa w Krainie Wygastych Wulkanów sprawdziła się od samego początku i dziś trudno sobie wyobrazić cykl bez tego wyścigu, choć np. w porównaniu z Polanicą

czy Jelenią Górą jest to edycja „młoda” i całkiem nowa. Dzięki temu wciąż co roku możemy odkrywać w gminie Złotoryja nowe ścieżki i zapraszać na trasę trudną, wymagającą i wyjątkową – podkreśla Bolesław Kozłowicz z firmy Grabek Promotion, która jest organizatorem Bike Maratonu.

Szutry i lesne drogi, sporo technicznych oraz krętych odcinków i sekcji, choćby na zboczach Prusickiej i Średniej Góry, trochę single tracków i zabawy na zjazdach – to wszystko sprawia, że zawodnicy chętnie przyjeżdżają w okolice Złotoryi, by się pościgać, i to mimo tego, że na mecie często nie mogą złapać oddechu. – W porównaniu z Jelenią Górą, gdzie startowaliśmy 2 tygodnie temu, tu trasa jest o wiele ciekawsza, nie taka płaska, za to wymagająca, z wieloma podjazdami, dostarczająca dużo więcej emocji – powiedział nam na mecie Andrzej Fugiel z Glucholaz, który razem z synem Alanem startował na dystansie FUN (obydwaj znaleźli się na podium w swoich kategoriach wiekowych).

W sobotę 3 czerwca Wilków stał się mekką amatorów kolarstwa w wersji MTB, a na



terenie przy szkole podstawowej, gdzie zlokalizowana była meta, można było poczuć atmosferę prawdziwego kolarskiego pikniku. Wielu zawodników przyjechało na wyścig ze swoimi rodzinami, a organizatorzy znakomicie zorganizowali im czas. Strzałem w dziesiątkę okazały się wyścigi dla najmłodszych, czyli PKO Ubezpieczenia Junior Race, w których uczestniczyło ponad 60 dzieci, często na dopiero swoich pierwszych rowerkach. Poziom umiejętności, które prezentowały niektóre z nich, pokazuje, że talentów kolarskich nam nie brakuje. – W Polsce już 79 proc. ludzi ma

rower i na nim jeździ, jesteśmy pod tym względem drugą nacją po Holendrach. Kolarstwo jest coraz bardziej popularną u nas formą aktywności, uprawianą całymi rodzinami. Cieszę się, że nasza gmina się w to wpisuje, że możemy gościć amatorów jazdy na rowerze na naszych pięknych trasach w Krainie Wygastych Wulkanów – podkreśla wójt Jan Tymczyszyn, który jako gospodarz sobotniej imprezy dawał zawodnikom sygnał do startu, a na mecie razem z burmistrzem Robertem Pawłowskim dekorował zwycięzców.

(as)

Piękne widoki i... ból na końcu trasy

Ponad 350 zawodników ukończyło w niedzielę 4 czerwca wyścig szosowy rozgrywany w ramach cyklu VeloBank Via Dolny Śląsk.

Złota Wstęga Kaczawy, oprócz wspaniałych widoków, które uwydatniły się jeszcze bardziej dzięki pięknej pogodzie, posiada także dosyć nietypowy walor. – Ten ból, który pojawia się na końcu, jest piękny. Na podziwianie widoków niestety nie było czasu. Trasa jest zróżnicowana, ani typowo dla gór, ani dla sprinterów. Są podjazdy i zjazdy, jest wiatr. Czyli wszystko co potrzeba, żeby się udało dobry wyścig. Za rok także tutaj wystartuję – powiedział minutę po dotarciu do mety Hubert Olczyk (Eroe Racing Club), obrońca złotego medalu z ubiegłego roku, startujący w kategorii M20 na trasie FUN.

– Ta trasa należy do jednych z najpiękniejszych w Polsce. Dodatkowo jest bardzo urozmaicona i obfitująca w wiele zakrętów, podjazdów, zjazdów. Tereny są piękne, więc nie dziwnego, że właśnie tutaj mamy wyścig, który jest jednym z ulubionych wyścigów dla zawodników startujących w naszym cyklu. Najbardziej górską trasę ma szosowy klasyk w Szklarskiej Porębie, ale tutaj także mamy jak najbardziej prawdziwy górski wyścig. Kolarzom, którzy za chwilę wystartują, życzę „niech noga podaje” i aby nie było zad-



nych przykrych sytuacji na trasie – powiedział w rozmowie z nami, przed pierwszym startem, Bolesław Kozłowicz z firmy Grabek Promotion.

– Witam wszystkich w stolicy Krainy Wygastych Wulkanów i mam nadzieję, że te wygaste wulkany będą tam na horyzoncie pokazywać takie punkty pośrednie, wokół których będziecie przejeżdżać. Życzę wszystkim żebyście ukończyli wyścig w zdrowiu. Wszystkiego dobrego na trasie – powiedział podczas oficjalnego rozpoczęcia Wstęgi burmistrz Robert Pawłowski.

– To jest najstarszy wyścig w Polsce, jeśli chodzi o wyścigi amatorów. Myślę, że powinniście mieć tę presję, że ścigacie się w jednym z najlepszych wyścigów

amatorskich w kraju, ale ta presja powinna was uspokajać trochę w kontakcie z przyrodą i malowniczymi terenami – dodał wójt Jan Tymczyszyn.

Wśród setek startujących z całej Polski pojawili się także mieszkańcy Złotoryi i okolic, m.in. Tomasz Harkawy, który ledwo co zdołał odpocząć po sobotnim zwycięstwie w Bike Maratonie rozgrywanym w Wilkowie-Osiedlu.

Harkawy w swojej kategorii wiekowej (M45) dojechał do mety jako 6., a w klasyfikacji generalnej FUN był 51. Dobry wynik pozwolił mu zostać najlepszym zawodnikiem powiatu złotoryjskiego.

Kolejny złotoryjanin na trasie Wstęgi to Dariusz Spychała, który dosyć krytycznie ocenił swój

start. – Od początku czułem, że nie jedzie mi się najlepiej. Po zapaleniu oskrzeli można się było tego spodziewać. Jechałem zapobiegawczo. Po pierwszym ciężkim odcinku za Świerzawą, do drogi pomiędzy Lubiechową a Sokołowcem, już czułem, że po prostu nie jest to mój dzień do końca. Ogólnie jestem zadowolony, ale mogło być lepiej. Nie wiem, które miejsce zająłem, 5, 4, 3 – mówił Spychała. Na szczęście ta ostatnia wymieniona przez niego cyfra okazała się prawdziwa i złotoryjanin stanął na 3. stopniu podium w kategorii M55 na trasie FUN.

Na tej samej trasie w kategorii M80 nie mogło zabraknąć Mariana Mroza z Rzymówki, który pomimo (jak sam nam wspomniał) kilku poważnych chorób, pokazał, że chce znacząco. – Byłem trzeci w swojej kategorii wiekowej – powiedział po przejechaniu linii mety. – Na trzech zawodników – dodał żartobliwie.

Trasą FUN pojechało ponad 210 zawodników,

a na trudniejszą PRO zdecydowało się ponad 140. Czym one się różniły od siebie? Głównie dystansem. Krótsza liczyła sobie 53,7 km, a dłuższa 75,1 km.

Wszyscy kolarze wystartowali ze złotoryjskiego Rynku. Po drodze mijali m.in. Nowy Kościół, Sędziszową i Świerzawę. Następnie ci, którzy wybrali FUN, skęcili w prawo, w kierunku Sokołowca, a pozostali w lewo, w kierunku Lubiechowej, ale po przejechaniu przez Janówkę i Rzańnik także dotarli do Sokołowca. Do mety, zlokalizowanej w złotoryjskim Rynku, jechali już tą samą trasą co FUN, mijając m.in. Proboszczów, Pielgrzymkę, Wojcieszyn i Zagrodno.

(ms)



Rabenda jest nauczycielem wychowania fizycznego w zlotoryjskim ogólniaku i lekkoatletą, który niejednokrotnie startował w zawodach typu „iron man”. Startując w biegu 24-godzinnym, podniósł sobie poprzeczkę jeszcze wyżej, bo postanowił nie schodzić z bieżni przez całą dobę. I to mu się udało, choć na mecie był wyczerpany. Najpierw przez wiele godzin biegł, później już tylko szedł. W tym wyczynie pomagał mu niewielki sztab ludzi, którzy dbali o jego kondycję i walczyli o to, by dotarł do pełnej doby.

Wśród kobiet najlepszy wynik osiągnęła Urszula Młynarczyk, pracownica Urzędu Miejskiego w Złotoryi, która w kilku turach przebiegła 47 km. Organizatorzy

Dzień, noc, dzień i... „meta”

Ponad 140 kilometrów w ciągu 24 godzin – tyle przebiegł i przemaszerował Marcin Rabenda. To rekord charytatywnego biegu, który w piątek i sobotę 3 i 4 czerwca rozgrywany był na stadionie miejskim w Złotoryi. Kilometry, które pokonali zawodnicy, wymieniane były przez sponsorów na zlotówki. Pieniądze mają pomóc w leczeniu chorego na SMA Aleksa Żakowskiego.

nagrodzili pucharami po trzech najlepszych zawodników i trzy najlepsze zawodniczki w dwóch klasyfikacjach: open i uniform (w tej drugiej najwięcej kilometrów przebiegli Marcin Pawłowski – 103 i Ewa Moszyńska – 25).

W Biegu 24h Złotoryja wzięło udział blisko 200 osób. Były to specyficzne zawody, rozgrywane na stadionie miejskim i wokół zalewu oraz na drodze łączącej

oba obiekty. Uczestnikom nie wyznaczono z góry określonego dystansu do przebiegnięcia – każdy biegł tyle, ile mógł. Miał na to 24 godziny. Nie było też klasycznej mety – koniec zawodów wyznaczała godzina 15 w sobotę, gdy kończyła się doba. To właśnie wtedy zawyły syreny strażackie obwieszczające finisz.

– Jesteśmy zmęczeni, ale szczęśliwi – powiedział nam w sobotę tuż

to, że biegamy, są to kwoty rzędu 500, 1000 czy 2000 zł. Jest też mnóstwo osób prywatnych, które wpłacają pieniądze – wyliczał pan Michał, gdy bieg się kończył.

Do akcji przyłączyli się m.in. zlotoryjanie z Klubu Seniora+ i



przed godz. 15 Michał Pisarski, policjant z Komendy Powiatowej Policji w Złotoryi, który wraz ze swoimi kolegami zorganizował imprezę i który sam też biegł w nocy przez kilka godzin. – Nie znam jeszcze swojego wyniku, ale zegarek mi pokazuje, że od północy zrobiłem już ponad 30 tys. kroków – dodał.

Akcję wspierały zlotoryjskie przedsiębiorstwa. Część z nich zainteresowała się 24-godzinnym biegiem charytatywnym, odpowiedziała na apel i zobowiązała się, że po zakończeniu imprezy wpłaci pieniądze na leczenie Aleksa. – Ze zbiórek na stadionie przeprowadzonych w piątek mamy ponad 8 tys. zł. Sponsorzy biegu, czyli zlotoryjskie firmy, cały czas zasilają wpłatami konto Aleksa za

grupą Aktywni 50+. Najstarszy uczestnik miał 79 lat. Organizatorzy zadbał o bezpieczeństwo uczestników – na miejscu cały czas byli ratownicy z OSP Olśzanica. Kalorie można było uzupełnić w bufecie na stadionie, który oferował kielbaski, ciasto i wodę.

24-godzinny bieg poprzedziły zawody dla uczniów zlotoryjskich szkół, które rozgrywano na stadionie w sobotę od rana. Organizatorzy rozdali prawie 200 medali. W niedzielę z kolei impreza na stadionie zamieniła się w wielki piknik charytatywny, z atrakcjami dla dzieci, pokazami tanecznymi i turniejem dla młodych piłkarzy o puchar komendanta zlotoryjskiej policji.

(as)

Rytmiczny stukot piłeczek

36 zawodników wystartowało w Turnieju Tenisa Stołowego Seniorek i Weteranów o Puchar Burmistrza Złotoryi.

W grupie seniorek kolejne miejsca na podium zajęły: Regina Kasprzak (Jelenia Góra), Ewa Burzmińska (Chojnów), Małgorzata Zakrzewska (Jelenia Góra).

Mężczyzn było o wiele więcej, dlatego zostali podzieleni na kategorie wiekowe. W poszczególnych kategoriach kolejne miejsca zajęli:

● 40-49 lat – Grzegorz Gicala (Jelenia Góra), Robert Sempy (Strzegom), Mariusz Zatorski (Złotoryja), Remigiusz Głowacz

(Bolesławice),

● 50-59 lat – Robert Derkowski (Jaworzyna Śląska), Antoni Kasprovicz (Jaworzyna Śląska), Dariusz Haznar (Legnica), Sławomir Wnęk (Strzelin),

● 60-69 lat – Dawid Leon (Świdnica), Krzysztof Kurpiel (Jelenia Góra), Stanisław Chaba (Wałbrzych), Wojciech Sokalski (Jelenia Góra),

● 70 lat i starsi – Jerzy Osicki (Polkowice), Waław Marchelewicz (Jelenia Góra), Jan Supernat (Legnica), Marian Wysoczański

(Jelenia Góra).

Najlepsi otrzymali puchary burmistrza Roberta Pawłowskiego. Wszyscy uczestnicy otrzymali także okolicznościowe bombki choinkowe ufundowane przez Błażeja Prusa, prezesa PPH Vitbis Złotoryja.

Sędziami zawodów byli Mirosław Rojek i Zdzisław Skrzypek, a ich organizatorami: Urząd Miejski w Złotoryi, Złotoryjski Ośrodek Kultury, ULKS Ursus Złotoryja, Hala Sportowa „Tęcza”.

(reds)

Romańczyk kilka razy na podium

Daniel Romańczyk, zawodnik Klubu Strzeleckiego Agat Złotoryja, po raz kolejny zademonstrował wysoką formę na zawodach krajowych i zagranicznych.

Romańczyk podczas I rundy Pucharu Polski w Bydgoszczy zajął 2. miejsce w konkurencji karabin dowolny 60 leżąc (626,1 pkt.).

Z kolei na międzynarodowych zawodach JWK LAPUA w Berlinie nasz zawodnik okazał się

bezkonkurencyjny, także w konkurencji karabin dowolny 60 leżąc (629,1 pkt.).

Podczas Grand Prix of Liberation Pilsen Romańczyk w powyższej kategorii wywalczył srebrny medal (628,1 pkt.).

Daniel i jego żona Karolina, z którą startuje w konkurencji mix, trenują na obiektach WKS Śląsk Wrocław oraz Agat Złotoryja. Para przygotowuje się do mistrzostw świata w Baku.

(reds)

Obroniли tytuły mistrzowskie

W Hali Widowiskowo-Sportowej przy Zespole Szkół Ponadpodstawowych w Radziniu Podlaskim odbyły się XXXII Mistrzostwa Polski Juniorów i V Mistrzostwa Polski Młodzieżowców w Taekwon-do. Bardzo dobrze wypadli w nich nasi zawodnicy.

Na wysokości zadania stanęli podopieczni Gabrieli i Karola Forgielów. 8 zawodników Sportowej Akademii Taekwon-do z Jawora i Złotoryi wróciło na Dolny Śląsk z 6 medalami, w tym 4 tytułami mistrzów Polski.

Swoją przynależność do krajowej czołówki potwierdziła dwójka najbardziej utytułowanych zawodników SAT: Amelia Wzorek i Oskar Chiński.

W pierwszym dniu rywalizacji Oskar Chiński okazał się bezkonkurencyjny w walkach juniorów w kategorii do 56 kg. Aktualny reprezentant Polski w finale pokonał kolegę z reprezentacji – Krzysztofa

Bieleckiego (WSKT Wrocław). Dzień później ponownie okazał się najlepszy, tym razem wśród młodzieżowców w kategorii -57 kg. Warto dodać, że Chiński w obu kategoriach wiekowych obronił tytuły mistrzowskie z zeszłego roku.

Swoją ubiegłoroczną tytuł obroniła również pięciokrotna medalistka mistrzostw Europy Amelia Wzorek. Drugi rok z rzędu sięgnęła po tytuł mistrzyni Polski w konkurencji testów siły młodzieżowców, pewnie rozbijając komplet desek.

Z bardzo dobrej strony pokazał się Roch Durachta, który wrócił do Złotoryi z dwoma medalami w konkurencji walk. W turnieju

juniorskim, w kategorii do 62 kg pewnie przebrnął przez walki eliminacyjne, dopiero w finale uległ zawodnikowi z Rybnika. Start młodzieżowców do 63 kg zakończył na trzecim stopniu podium.

Ze złotym medalem wrócił również Piotr Chałupka, startujący w najlżejszej kategorii wagowej (do 50 kg) juniorów.

Na słowo pochwały zasługuje również Oskar Babiarczyk, który w konkurencji układów formalnych zajął 5. miejsce.

Ekipa SAT zajęła 4. miejsce w klasyfikacji generalnej klubów, w gronie 42 ekip z całej Polski.

(reds)

Waleczna zlotoryjanka w Bydgoszczy

Na polanie grillowej w Myślęcinku (Leśny Park Kultury i Wypoczynku w Bydgoszczy) odbył się bieg z przeszkodami „Waleczne Dzieciaki”, w którym wystartowała Zosia Rak z Przedszkola Miejskiego nr 1 w Złotoryi.

W tym roku celem akcji była pomoc dzieciom z cukrzycą (rok temu były to dzieci niewido-

do puszek, aby móc kupić dla najbardziej potrzebujących sensory do bezinwazyjnego pomiaru cukru we krwi) pobiegły wspólnie ze zdrowymi.

– Nie skupialiśmy się głównie na pieniądzech. Skupiliśmy się bardziej na wzajemnej integracji dzieci chorych ze zdrowymi, aby wspólnie przeszły przez trasę. Udział wzięło ok. 1300 uczestników – mówi Tomasz Olechnowicz ze Stowarzyszenia Waleczne Serca, które było organizatorem imprezy.

Rodzice Zosi i dzieci oraz pracownicy przedszkola są dumni z jej udziału.

(reds)



me i słabo widzące). Dzieci chore na cukrzycę (organizatorzy uruchomili dla nich zrzutkę i zbiórkę

Złota Dycha z dwoma rekordami

Ile razy można okrążyć złotoryjską starówkę w pół godziny? Okazuje się, że aż cztery. Nie, nie samochodem – na nogach, biegiem. Takiej sztuki potrafią dokonać najlepsi biegacze, którzy wystartowali w sobotę 27 maja przed południem w trzeciej edycji Złotej Dychy rozgrywanej w ramach Dni Złotoryi.

To był dobry dzień do biegania po Złotoryi. Na obu dystansach, 5 i 10 km, pobity został rekord trasy. Dodajmy: bardzo trudnej trasy, która przez liczne podbiegi (na każdej dwuipółkiłometrowej pętli są aż 3), zakręty i zmiany nawierzchni stanowi nie lada wyzwanie dla biegaczy. Dowód? – Najlepsi zawodnicy, którzy startując gdzieś indziej na 10 km, regularnie schodzą poniżej 30 minut, w Złotoryi nie mogą na razie do takiego wyniku się nawet zbliżyć – uśmiecha się Adam Skórka, pomysłodawca i organizator zawodów.

Rekord w przypadku Złotej Dychy, na trasie, która skądinąd ma certyfikat PZLA, to 32 min. i 10 sek. Ustanowił go w ostatnią sobotę maja Ruslan Pechnikov, Ukrainiec mieszkający w Gdyni. Wyprzedził o 28 sek. Kamila Makosia z Bolesławca, który był dotąd „królem Złotej Dychy” – zwyciężył w obu dotychczasowych edycjach imprezy, ale tym razem przegrał zawody, choć pobiegł o ponad pół minuty szybciej niż w 2018

r., gdy ustanawiał dotychczasowy rekord trasy. Trzeci przybiegł Jan Kaczor z Wałbrzycha, z czasem 32:46. Jako siódma linię mety przekroczyła pierwsza z kobiet,

Na krótszym, 5-kilometrowym dystansie swój własny rekord poprawił o ponad pół minuty Krzysztof Tschirch z Jeleniej Góry, który z dwiema pętlami



Beata Michałków z Jeleniej Góry (37:21), która także wygrywała już w Złotoryi. Zaraz za nią zawody zakończył Maciej Dawidziuk, najlepszy złotoryjanin na 10 km (37:26). Druga z pań na mecie, Dagmara Owczarek, miała czas 42:43, trzecia – Kamila Żółdzińska – równe 44 min.

po złotoryjskiej starówce uwinął się w 16 min. i 3 sek. Przez długi czas biegł razem z Arkadiuszem Wielgusem i Łukaszem Garlińskim, ale na drugiej pętli włączył wyższy bieg i pierwszego rywala wyprzedził o 21 sek., a drugiego o 32 sek.

– Przyjechałem tu po 4 latach



z nadzieją na poprawę swojego rekordu i się udało. Trasa była naprawdę bardzo wymagająca, przedostatni kilometr wyszedł mi 3:01, a ostatni ok. 3:25, więc podbieg był megamocny – podsumował zwycięzca, który na mecie aż przykucnął, by złapać oddech.

Wśród pań najlepsza była Hanna Rabciej-Olszewska z Chojnowa (23:22), drugie miejsce zajęła Anna Gordijenko (23:31), a trzecie Agnieszka Iwanowska (24:53).

Złotoryjanie na 5 km byli gościnni. Jako pierwszy z nich na mecie pojawił się Andrzej Cukrowski (22:31 i 13 m.), u kobiet szóstą lokatę zajęła Anna Kubów (26:16).

Medale najlepszym biegaczom wręczali Anna Mrozek, jedna ze współorganizatorek imprezy, oraz burmistrz Robert Pawłowski i jego zastępca Paweł Kulig.

Dekoracji było sporo, ponieważ puchary otrzymywała pierwsza trójka w każdej kategorii wiekowej. Organizatorzy wyróżnili też najmłodszą uczestniczkę biegu i najstarszego uczestnika. Z kolei najszybsi w kategorii open mogli liczyć na premie pieniężne.

Majowy bieg miał również wymiar charytatywny. Przed startem dłuższego dystansu odbyła się aukcja pierwszego numeru startowego. Wylicytował go Piotr Korczak, nauczyciel ze złotoryjskiej „jedynki”. Dochód z licytacji był przeznaczony na rehabilitację kilkulatniego Piotrusia cierpiącego na dystrofię mięśniową.

Złota Dycha powróciła do kalendarza biegowego po 4 latach. W trzeciej edycji wzięło udział 232 zawodników: 54 na 5 km i 178 na 10 km.

(as)

Złotoryjscy tenisiści bezlitośni dla rywali

W derbach Dolnego Śląska zespół Bazalt ZTT Złotoryja nie miał litości dla lokalnego konkurenta, drużyny COME-ON Wrocław, wygrywając bez straty punktu 6:0. Był to udany rewanż za ubiegłoroczną porażkę we Wrocławiu 2:4. Awans do najwyższej klasy rozgrywkowej złotoryjanie mają już na wyciągnięcie ręki. – Pięknie układa nam się droga do LOTTO Super Ligi – zaciera ręce Marcin Gagattek, prezes Złotoryjskiego Towarzystwa Tenisowego.

Wynik spotkania z 3 czerwca na kortach przy ul. M. Koponickiej w Złotoryi bardzo cieszy, nie odzwierciedla jednak jego przebiegu. W pierwszych dwóch

dopiero w super tie-breaku, wygrywając z Karoliną Skowrońską prawdziwą wojnę nerwów. Od stanu 6-8 jej lupem padły cztery piłki z rzędu i zwyciężyła w

który zakończył się zwycięstwem tej pierwszej 7:6 (7), 6:2.

Zdecydowanie łatwiejszą sprawę mieli singliści ze Złotoryi. Marcel Zieliński i Sebastian Brzeziński bez straty seta zakończyli swoje pojedynki, pieczętując wygraną całego zespołu. Ten pierwszy wygrał 6/2, 6/2 z Marcelem Dzieło, Brzeziński pokonał Kevina Pabisiaka 6/3, 6/4.

Wynik całego meczu rozstrzygnął się po grach pojedynczych,

więc pojedynki deblowe miały bardziej „pokazowy” charakter, a niektórzy zawodnicy potraktowali je treningowo, próbując efektywnych i niestandardowych zagrań. Ale i w tym przypadku złotoryjanie nie dali za wygraną. Czapulak i Kubacha pokonały swoje rywalki 7/6 (3), 7/6 (3), a Zieliński i Brzeziński ograli gładko Pabisiaka i Sebastiana Ziębę 6/1, 6/0.

Dodajmy, że w sobotnim meczu trener ZTT Mariusz Czernatowicz

miał do dyspozycji na rezerwie Natalię Gagattek. Spotkanie z trybun oglądali m.in. wiceprezes LOTTO Super Ligi Artur Bochenek oraz mama Huberta Hurkacza, czołowego polskiego tenisisty.

Bazalt ZTT Złotoryja umocnił się na fotelu lidera forBET 1. Ligi. 22 lipca nasza drużyna zagra na wyjeździe o bezpośredni awans do LOTTO Super Ligi z wiceliderem rozgrywek – KT GAT Gdańsk.

(as)



meczach singlowych wrocławskie tenisistki mocno postawiły się swoim rywalkom. Zawodniczka ZTT Zuzanna Kubacha rozstrzygnęła pojedynek na swoją korzyść

całym meczu 6:0, 6:7 (5), 10-8. Równie zacięty był pierwszy set pojedynku pomiędzy zawodniczką gospodarzy Ewą Czapulak i siostrą Huberta Hurkacza – Niką,

Mateuszem Gurdakiem (Szczawno-Zdrój) 6:1, 6:0, a w walce o złoto pokonał Dmytro Kostina (Śląsk Wrocław) 6:2, 6:0.

W turnieju deblowym Mateusz w parze z Mikołajem Witkowskim (Śląsk Wrocław) wygrał w półfinale z Filipem Kostrakiewiczem (TOP Tenis Lubin) i Wojciechem

Sadowskim (Wałbrzych) 6:1, 6:2, a w finale z Jakubem Pilarczykiem i M. Gurdakiem (Szczawno-Zdrój) 6:3, 6:0.

W tym samym czasie na kortach w Szczawnie-Zdroju Bartłomiej Korzystko zajął 4. miejsce w WTK młodzików.

(reds)

Gagattek podwójnym mistrzem

Na kortach BAZALT ZTT Złotoryja odbyły się Mistrzostwa Województwa Skrzatów w Tenisie Ziemnym. Bezkonkurencyjny okazał się 12-letni zawodnik gospodarzy Mateusz Gagattek, który wywalczył złoty medal zarówno w singlu, jak i w grze deblowej.

Mateusz, rozstawiony w mistrzostwach z numerem 1, nie zawiódł oczekiwania trenerów Mariusza Czernatowicza, Łukasza Pluty i prezesa Marcina Gagatka. Do ćwierćfinału miał wolny los. W pojedynku o półfinał pokonał Igora Nowaka (COME-ON Wrocław) 6:0, 6:0. Mecz o finał wygrał z

Mateuszem Gurdakiem (Szczawno-Zdrój) 6:1, 6:0, a w walce o złoto pokonał Dmytro Kostina (Śląsk Wrocław) 6:2, 6:0.

W turnieju deblowym Mateusz w parze z Mikołajem Witkowskim (Śląsk Wrocław) wygrał w półfinale z Filipem Kostrakiewiczem (TOP Tenis Lubin) i Wojciechem

Sadowskim (Wałbrzych) 6:1, 6:2, a w finale z Jakubem Pilarczykiem i M. Gurdakiem (Szczawno-Zdrój) 6:3, 6:0.

W tym samym czasie na kortach w Szczawnie-Zdroju Bartłomiej Korzystko zajął 4. miejsce w WTK młodzików.

(reds)

Dzieci na kortach walczyły o puchar burmistrza

W niedzielne przedpołudnie 4 czerwca z okazji Dnia Dziecka swoich sił na kortach próbowali najmłodszy adeptów tenisa.

Po wspólnej rozgrzewce i prezentacji zawodnicy podzieleni na trzy grupy rozegrali turniej o puchar burmistrza Złotoryi.

Grupę czerwoną wygrał Bartosz Osiatycki, drugi był Natan Szczygieł, a kolejne miejsca zajęli: Franciszek Kisiel, Dominik Turchan i Patrycja Turchan.

Grupę pomarańczową wygrała Natalia Żurawicka, drugi był Dawid Białowas, trzeci Mateusz Andruchów, a czwarta Maria Hajdun.

W grupie zielonej najlepszy okazał się Kornel Białowas, za nim uplasowali się: Franciszek Hajdun, Antoni Maciołek, Igor Ciarkowski, Hubert Maciołek i Amelia Szumilas.

– Jesteśmy zadowoleni z frekwencji i poziomu rywalizacji.



Głośne oklaski licznie przybyłych rodziców i opiekunów po udanych akcjach wspierały emocje uczestników zaciętych super-tiebreaków – mówią organizatorzy.

Stojących na podium dekorowali pucharami, dyplomami i nagroda-

mi (ufundowanymi przez firmę Babolat i Złotoryjskie Towarzystwo Tenisowe) prezes Bazalt ZTT Marcin Gagatek, wiceprezes Witold Kuczyński oraz trenerzy Mariusz Czernatowicz i Jacek Kuczyński.

(reds)

Niemal pół wieku rozgrywek

Na kortach ZTT miało miejsce uroczyste zakończenie 48. edycji Ligi Tenisowej Złotoryi „VITBIS” 2022.

Liga tradycyjnie została podzielona na kilka kategorii.

W poszczególnych na podium stanęli kolejno:

● I liga seniorów – Zbigniew Mularczyk, Zbigniew Kosiuk, Rafał Skupień,

● II liga seniorów – Rafał Skupień, Marek Serafin, Marek Pielach,

● III liga seniorów – Arkadiusz Markiewicz, Adrianna Kowalczyk, Piotr Kowalczyk,

● Oldboy +60 – Henryk Florczak, Andrzej Wodniak,

Waldemar Wortolec,

● Oldboy +65 – Henryk Florczak,

Stanisław Kubicz, Adam Tatko.

(reds)



Mistrzostwo kraju dla Złotoryi

W Tomaszowie Mazowieckim odbyły się jubileuszowe XXX Mistrzostwa Polski Juniorów Młodszych w Taekwon-do.

Arena Lodowa, która na co dzień pełni funkcję całorocznego obiektu, który służy do uprawiania łyżwiarstwa szybkiego, short tracku czy zimowej odmiany sportu żużlowego, tym razem zgromadziła najlepszych zawodników taekwon-do w Polsce. Na matach wystartowało 254 zawodników z 44 klubów.

W składzie Sportowej Akademii Taekwon-do ze Złotoryi i Jawora znaleźli się debiutanci zawodów tej rangi, ale również bardziej doświadczeni i utytułowani zawodnicy.

Po raz kolejny nie zawiódł najbardziej utytułowany w tym

gronie Oskar Widomski. Aktualny reprezentant Polski i brązowy medalista mistrzostw Europy nie miał sobie równych w walkach do 70 kg. Widomski stoczył 4 wygrane pojedynki i tym samym sięgnął po tytuł mistrza Polski.

Z dobrej strony pokazała się również debiutantka Natalia Serok. W dobrze obsadzonej kategorii +60 kg stoczyła 4 pojedynki i dopiero w półfinale odpadła z rywalizacji, kończąc tuż za podium.

(reds)



Kocyła znokautował rywala w finale

Podczas gdy w Złotoryi o medale walczyli płukacze złota, w Wołowie odbyły się zawody w kick-boxingu o puchar burmistrza tego miasta.

W zmaganiach wystartowało ponad 300 zawodników. Złotoryjanin Alan Kocyła wygrał wszystkie walki, a w finale znokautował rywala i tym samym wywalczył złoty medal.

Alan reprezentuje aż 3 kluby: Voreneus Kickboxing Jawor, Colosseum Chojnów Boxing i oczywiście Wilkołak Kickboxing Złotoryja.

(reds)



Pozostali w III lidze

Zakończyły się rozgrywki III ligi zachodniej w tenisie stołowym sezonu 2022/2023. Jako debiutant wystąpiła w nich drużyna ULKS „Ursus” ZOKiR Złotoryja.

Złotoryjanie w debiucie zajęli bezpieczne 7. miejsce (na 12 klubów). 1. miejsce zajęła drużyna LZSTS Zaręba, wyprzedzając KTS II Jelenia Góra. Do IV ligi spadli: KTS Legnica, GUKS Sokół Jerzmanowa i LZS Krzewie Wielkie.

rankingu indywidualnym zajęli pierwsze miejsce ze skutecznością 86,08 procent.

– Nasza drużyna poszukuje sponsorów, których wsparcie finansowe pomoże w przygotowaniach do kolejnego sezonu. Logo lub nazwa sponsora będzie



Złotoryjska drużyna grała w składzie: Oskar Opyd, Michał Rojek, Kamil Piszczalka, Mateusz Manowiec, Piotr Koziej.

Najlepiej punktującym zawodnikiem III ligi zachodniej okrzyknięty został Oskar Opyd, który w

widniała na strojach meczowych zawodników w przyszłym sezonie. Z góry dziękujemy za okazaną pomoc – mówią zawodnicy i trenerzy ULKS Ursus ZOKiR Złotoryja.

(reds)

Gabinet

Stomatologiczny

Złotoryja, ul. Nad Zalewem 16 A

lek. stomatolog

Anna Sobieszek

przyjmuje: poniedziałek, wtorek,
czwartek 14-19, środa 9-14

- ✓ odbudowa zębów
- ✓ nowoczesne wypełnienia
- ✓ protezy szkieletowe
- ✓ korony ✓ mosty:
- tradycyjne, porcelanowe
- ✓ bezpłatne przeglądy
- i porady
- ✓ ekspresowa naprawa
- protez

Tel. 76 878 14 74

PROTEZOWNIA

technik dentystyczny Wiesław Sobieszek

- ✓ protezy ✓ korony ✓ mosty
- ✓ ekspresowa naprawa
- protez zębowych

Tel. 76 878 35 91,
606 744 898.

Gabinet

angiologiczno-diabetologiczny

dr n. med.

Małgorzata Gacka

specjalista
chorób wewnętrznych, angiologii,
diabetologii

Złotoryja, ul. Sienkiewicza 2

Rejestracja telefoniczna:
76 7491701



Gazeta Złotoryjska – tygodnik
samorządu terytorialnego ziemi
złotoryjskiej

Redakcja: redaktor naczelny – Piotr
Maas, reporter – Michał Sędrowicz.
Adres redakcji: 59-500 Złotoryja, ul.
Basztowa 15, woj. dolnośląskie, sekre-
tariat: tel./fax 76 878 35 65, księgowość:
76 878 34 28. www.gazeta.zlotoryja.pl,
e-mail: gazeta@zlotoryja.pl

Redakcja nie zwraca materiałów nie-
zamówionych, zastrzega sobie prawo
skracania i redagowania nadesłanych
komunikatów, apeli, wystąpień,
oświadczeń, listów itp. Materiały do
druku przyjmujemy do piątku przed wy-
daniem numeru. Za treść ogłoszeń, reklam
oraz tekstów sponsorowanych redakcja
nie odpowiada. Teksty sponsorowane
oznaczamy symbolem (TS).

Wydawca: Złotoryjski Ośrodek Kultury,
59-500 Złotoryja, pl. Reymonta 5, tel. 76
878 33 74. Ogłoszenia przyjmujemy od
poniedziałku do piątku w godzinach 8-16.
Skład: Redakcja „Gazety Złotoryjskiej”.

Druk: Polska Press Sp. z o.o., Oddział
Poligrafia, Drukarnia w Sosnowcu.
Nakład: 800 egz. Kolportaż własny. Ga-
zeta jest członkiem Polskiego Stowa-
rzyszenia Prasy Lokalnej.

Z pedagogicznych zbiorów

BIBLIOTEKA PEDAGOGICZNA, ul. Szkolna 1, tel. 76 878 36 61,
e-mail: zlotoryja@dbp.wroc.pl, www.dbp.wroc.pl/zlotoryja.
Czynna – poniedziałek: 9-15, wtorek-piątek: 12-17.

Mizgajski-Wiktor H., Jarosz W., Fogt-Wyrwas R., *Podstawy biologii człowieka: komórka, tkanki, rozwój, dziedziczenie*. Wyd. 2 – Drugie wydanie podręcznika opiera się na poprzednim opracowaniu, jednakże jest rozszerzone i unowocześnione. Podstawowym jego ulepszeniem jest nowy rozdział dotyczący genetyki molekularnej. Uatrakcyjnieniem tego wydania są także liczne kolorowe, często nowe, ilustracje zaopatrzone w komentarze, oraz wyższej jakości autorskie (dra Wojciecha Jarosza) mikrografie cyfrowe tkanek. Nowością są także, zamieszczone w poszczególnych rozdziałach tematyczne ramki z ciekawostkami. Każdy rozdział/podrozdział kończy się zestawem pytań kontrolnych i zalecaną literaturą uzupełniającą. Na końcu podręcznika jest zamieszczony wykaz zastosowanych skrótów z ich objaśnieniami oraz skorowidz. Podręcznik przeznaczony jest dla studentów następujących kierunków: fizjoterapia, wychowanie fizyczne, sport, dietetyka, pielęgniarstwo, położnictwo, kosmetologia, promocja zdrowia, ratownictwo medyczne a także psychologia i pedagogika.

Gierusz B., *Podręcznik samodzielnej nauki księgowania* – Najczęściej wybierany podręcznik do nauki księgowości. Podręcznik obejmuje podstawy rachunkowości rozszerzone o wybrane zagadnienia szczegółowe wchodzące w zakres rachunkowości finansowej. Część pierwsza przeznaczona jest dla osób studiujących rachunkowość po raz pierwszy – wprowadza w sam przedmiot (zakres) rachunkowości, omawia fundamentalne zasady księgowości, zapoznaje z podstawowymi zasadami ewidencji księgowej. W części drugiej omówiono wybrane problemy rachunkowości jednostek gospodarczych. Zalety podręcznika wyróżniają go spośród innych, podobnych publikacji, to: szczegółowy komentarz do danego zagadnienia poparty licznymi przykładami i schematami księgowania; przejrzysty układ omawianych zagadnień, prosty i klarowny język; wielość przykładów ułatwiających zrozumienie danego zagadnienia; bogaty wybór zadań wraz z rozwiązaniami.

Z bibliotecznej półki

MIEJSKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA w ZŁOTORYI, ul. S. Żeromskiego 2,
59-500 Złotoryja, tel. 76 878 33 28
e-mail: biblioteka@mbp.zlotoryja.pl, adres internetowy: mbp.zlotoryja.pl

Nowości w Bibliotece

– Wypożyczalnia dla Dorosłych poleca:

Joanna Kuciel-Frydryszak – *Chłopki. Opowieść o naszych babkach*
Autorka *Służących do wszystkiego* wraca do tematu wiejskich kobiet, ale tym razem to opowieść z za drugiej strony drzwi chłopskiej chaty. Podczas gdy Maryśki i Kaśki wyruszają do miast, by usługiwać w pańskich domach, na wsiach zostają ich siostry i matki: harujące od świtu do nocy gospodynie, folwarczne wyrobnice, mamki, dziewczki pracujące w bogatszych gospodarstwach. Marzące o własnym łóżku, butach, szkole i o zostaniu panią. Modlące się o posag, byle „nie wyjść za dziada” i nie zostać wydane za morgi. Dzielnice na czworo zapałki, by żywić rodzinę. Często analfabетки, bo „babom szkoły nie potrzeba”.

Kristin Hannah – *Powrót do domu*

Życie prywatne światowej sławy lekarki Madelaine Hillyard dalekie jest od ideału. Kochająca, lecz przepracowana samotna matka nieustannie kłóci się z nastoletnią córką. Lina desperacko stara się odnaleźć ojca, który odszedł przed jej narodzeniem. W dodatku życie Madelaine komplikują tak od siebie różni bracia DeMarco. Podczas gdy ksiądz Francis DeMarco zawsze jest gotów podać jej pomocną dłoń, to jego brat Angel już dawno przyjął rolę niegrzecznego chłopca. Skrzywdził Madelaine, lecz teraz, gdy sam potrzebuje ratunku, znów pojawia się w jej życiu i oczekuje wsparcia. Lecz czy pomoc potrzebującemu to jej obowiązek? I czy skrzywdzona musi pragnąć pojednania?

Clive Cussler – *Plan Colossus*

Kiedy załoga „Oregona” dokonuje na zlecenie CIA abordażu statku na Oceanie Indyjskim, nie zdaje sobie sprawy, że wkrótce znajdzie się na celowniku, wywodzącej się ze starożytności, grupy bezwzględnych miliarderów, zdecydowanych zdobyć dominację nad światem. Plan Colossus to dwa tysiące lat tajemnej wiedzy, umożliwiającej zbudowanie urządzenia, którego żadna siła na Ziemi nie będzie mogła powstrzymać. Cabrillo i „Oregon” stają do walki z grupą spadkobierców tajemnicy Dziewięciu Nieznanych. Tylko oni mogą teraz zapobiec rządowi tyranii, a w rezultacie zagładzie ludzkości.

Wojciech Dutka – *Amerykanka*

Poruszająca opowieść o kobiecym losie, miłości i bałkańskim Auschwitz! Jane Coulfild, studentka filozofii Uniwersytetu Harvarda, w 1936 r. udaje się do Niemiec, by poznać lepiej filozofię Heideggera i zrozumieć naturę Rzeszy pod rządami Hitlera. Nawiązuje tam przelotny romans z młodym Niemcem. Z czasem jej sytuacja komplikuje się i musi uciekać – jedzie do Francji, gdzie zasywa się na kilka lat. Jednak po wybuchu wojny przeszłość nieoczekiwanie daje o sobie znać... W wyniku splotu różnych okoliczności Jane dociera do Jugosławii i trafia do piekła Jasenovaca, straszliwego obozu prowadzonego przez chorwackich ustaszy. Tam zmierza się z uosobieniem zła – byłym księdzem, komendantem Miroslavem Filipoviciem-Majstoroviciem. Czy starczy jej siły, nie tylko fizycznej, by przetrwać?

1-2 lipca 2023

Świerzawskie Święto Krainy Wygasłych Wulkanów

<p>sobota 1 lipca</p> <p>kompleks sportowo-rekreacyjny w Świerzawie</p> <p>10:00 - 18:00 Boson Kąpielowy - dzień otwarty</p> <p>12:00 - 16:00 Turniej Piłki Nożnej Dzikich Drużyn - stadion</p> <p>kościół św. Jana i Katarzyny w Świerzawie:</p> <p>10:00 - 18:00 Zwiedzanie z Goglami VR - dzień otwarty</p> <p>19:00 Koncert jazzowy MONO KOLEKTYW</p>	<p>niedziela 2 lipca</p> <p>stadion w Świerzawie</p> <p>14:00 Festiwal Kultury Kaczawskiej</p> <p>Polytechniki Kulinarnej Kół Gospodyń Wiejskich Gminy Świerzawa - konkurs kulinarny i degustacja dań regionalnych</p> <p>Jarmark Produktów Lokalnych i Kaczawskiego Rękodziela</p> <p>Koncerty muzyki i pieśni ludowej</p> <p>Bitwa Regionów</p> <p>Ogólnopolski Konkurs Kulinarny dla Kół Gospodyń Wiejskich: I etap powiatowy</p> <p>Targi Turystyczne Krainy Wygasłych Wulkanów</p> <p>Stoiska promocyjne lokalnych i regionalnych marek, produktów i atrakcji turystycznych</p> <p>Kaczawskie Warsztaty Rękodzielnicze</p> <p>15:00-15:30</p> <p>Złot i Rajd Pojazdów Zabytkowych Krainy Wygasłych Wulkanów</p> <p>Przyjazd aut na metę</p> <p>18:00 Koncert SIDNEY POLAK</p> <p>19:30 Koncert ŻÓŁTA FEBRA</p> <p>21:00 Koncert COPRA</p>
---	---

Patronat medialny:

RAJD POJAZDÓW ZABYTKOWYCH KRAIN YW GASŁYCH WULKANÓW

2 LIPCA 2023

- 8:30-9:30
RYNEK W ZŁOTORYI
| ZBIÓRKA / OTWARCIE BIURA RAJDU / ODPRAWA
- 9:30-10:30
| PREZENTACJA ZAŁÓG RAJDOWYCH / START RAJDU / WYJAZD NA TRASĘ

TRASA RAJDU:

TEREN POWIATU ZŁOTORYJSKIEGO (DŁUGOŚĆ TRASY: OK. 55 KM):
- ZALEW W ZŁOTORYI - PŁUCZNIĘ ZŁOTA / WIDOKOWA WIEŻA PRZY RUINACH KOŚCIOŁA ROMAŃSKIEGO W NOWYM KOŚCIELE > GOZDNO > SĘDZISZOWA > NIECZYNNY KAMIENIOLÓM ŁOMY W LUBIECHOWEJ > ROMAŃSKI KOŚCIÓŁ ŚW. JANA I KATARZYN Y W ŚWIERZAWIE > STARA KRAŚNICA > SUDECKA ZAGRODA EDUKACYJNA W DOBKOWIE

- 15:30-16:00
| ZJAZD ZAŁÓG RAJDOWYCH NA METĘ - **STADION W ŚWIERZAWIE**
- 16:00-22:00
STADION W ŚWIERZAWIE
| META RAJDU / PREZENTACJA AUT / PROGRAM ROZRYWKOWY / WYNIKI KONKURENCJI RAJDOWYCH

ZŁOT POJAZDÓW ZABYTKOWYCH KRAIN YW GASŁYCH WULKANÓW

2 LIPCA 2023

- 15:00-15:30
| PRZYJAZD AUT I ICH PREZENTACJA
- 16:00-22:00
| PROGRAM ROZRYWKOWY / WYNIKI KONKURENCJI ZŁOTOWYCH

Patronat medialny:

RYSIK SUPERWRÓBEL

Pora kończyć afrykańskie trele i wracać do domu! Wróbel Rysiek, wychowany przez rodzinę bocianów, marzy o tym, by poprowadzić stado. Niestety, ta zaszczytna i odpowiedzialna misja przypada komuś innemu. Rysiek nie może się z tym pogodzić i opuszcza stado. W pojedynkę wyrusza w podróż pełną niebezpieczeństw i przygód. Wkrótce spotyka wróblęc Sonię, przetrzymywaną przez chciwego pawia Zamano. By ją uwolnić, musi rozwiązać zagadkę i odnaleźć bezcenny klejnot. Wymaga to nie tylko zgranej drużyny i wzajemnego zaufania, lecz przede wszystkim umiejętności nabytych od bocianów. Spryt i odwaga znów pomogą małym wróblom osiągać wielkie cele!

Gatunek: animacja, przygodowy.

Produkcja: Niemcy/Belgia/Norwegia.

Premiera: 16 czerwca 2023. **Czas trwania:** 84 min.

Reżyseria: Benjamin Quabeck, Mette Tange.

Dni seansów: 23-27.06 i 30.06-4.07.

**FLASH**

Barry Allen używa swojej mocy do podróży w czasie, żeby zmienić wydarzenia z przeszłości. Kiedy jednak próbuje ocalić rodzinę, mimowolnie zmienia przyszłość. Zostaje więźniem rzeczywistości, w której generał Zod powraca i grozi powszechnym zniszczeniem. W tym świecie nie ma jednak żadnych superbohaterów, do których można by się zwrócić. Chyba że Barry przekonano do przerwania emerytury zupełnie innego Batmana i uratuje uwięzionego Supermana, również nie takiego, jakiego się spodziewa. Jedyną nadzieją Barry'ego na uratowanie świata, w którym przebywa i na powrót do przyszłości, którą zna, pozostaje wyścig o życie. Tylko czy ostateczne poświęcenie wystarczy do przywrócenia dawnego biegu wydarzeń?

Gatunek: akcja, przygoda, sci-fi. **Produkcja:** USA.

Premiera: 16 czerwca 2023. **Czas trwania:** 133 min.

Reżyseria: Andreas Muschietti.

Dni seansów: 23-27.06

**WSZYSTKO O MOIM STARYM**

Ojciec Sebastiana to Włoch z krwi i kości. Nie owija w bawełnę, nie przestrzega konwenansów, ma niewyparzony język i mocno niepoprawne poczucie humoru. Gdy dowiaduje się, że jego jedyny syn zamierza oświadczyć się swej ukochanej Ellie, postanawia pomóc mu w tej ryzykownej misji, a przede wszystkim sprawdzić czy rodzina dziewczyny spełnia jego surowe standardy. Sebastian wie, że spotkanie jego przostolinijnego ojca z zamożną i konserwatywną rodziną Ellie grozi katastrofą. Liczy jednak, że uda się go jakoś okiełznać i zaprezentować jako spokojnego, miłego starszego pana. Wkrótce zrozumie, jak bardzo się mylił. Rodzinny weekend w luksusowej posiadłości przyszłych teściów Sebastiana okaże się pasmem nieporozumień, wpadek i szokujących odkryć, bo jego tatko nie zamierza udawać kogoś kim nie jest. Czy miłość Ellie i Sebastiana jest w stanie przetrwać tę próbę i wszystko wybaczyć?

Gatunek: komedia. **Produkcja:** USA.

Premiera: 23 czerwca 2023. **Czas trwania:** 90 min.

Reżyseria: Laura Terruso.

Dni seansów: 23-27.06 i 30.06-4.07.

**NIEZWYKŁA WĘDRÓWKA HAROLDA FRY**

List, który zmienił wszystko, przyszedł we wtorek. Zamiast wysłać krótką odpowiedź, Harold Fry postanawia ruszyć na drugi koniec kraju. Wierzy, że dzięki temu Queenie będzie żyć. Proszę jej powiedzieć, że Harold Fry jest w drodze. Wystarczy, że będzie czekać. Ponieważ mam zamiar ją uratować, rozumie pani. Ja będę maszerował, a ona musi żyć. Harold nigdy nie robił niespodzianek, ostatnio nawet nie wychodził z domu. Teraz idzie bez mapy i telefonu, w coraz bardziej znoszonych żeglarskich butach – do kobiety, która kiedyś go uratowała. Samotna wędrówka staje się okazją do poznania wielu ludzi – ich radosnych wspomnień i nieszczęśliwych historii – a przede wszystkim zrozumienia i uratowania siebie.

Gatunek: dramat. **Produkcja:** Wlk. Brytania.

Premiera: 16 czerwca 2023. **Czas trwania:** 108 min.

Reżyseria: Hettie Macdonald.

Dni seansów: 23-27.06.

**BOOGEYMAN**

Adaptacja bestsellerowej powieści mistrza grozy Stephena Kinga. Licealistka Sadie Harper i jej młodsza siostra Sawyer przeżywają niedawną śmierć matki. Jednak nie otrzymują zbyt wiele wsparcia od swojego ojca, terapeuty Willa, który woli w samotności zmagać się z własnym bólem. Pewnego dnia w ich domu pojawia się tajemniczy, desperacko szukający pomocy pacjent. Od tego momentu pogrążoną w żalobie rodzinę zaczyna nękać przerażająca nadprzyrodzona istota żerująca na cierpieniu swoich ofiar.

Gatunek: horror. **Produkcja:** USA.

Premiera: 2 czerwca 2023. **Czas trwania:** 99 min.

Reżyseria: Rob Savage.

Dni seansów: 23-27.06.

**MISS KRAKEN. RUBY GILLMAN**

Słodka, dość niezadarna 16-letnia Ruby Gillman desperacko stara się wpasować w zwykłe życie w nadmorskim miasteczku Oceanside High, ale przeważnie czuje się po prostu niewidzialna. Obiekt jej westchnień, z którym uczy się matematyki, podziwia ją tylko za fraktale, a na plaży nie może spotykać się z fajnymi dziećmi, ponieważ jej nadopiekuńcza mama z niewiadomych powodów zabrania Ruby wchodzić do wody. Kiedy Ruby łamie tę zasadę, odkrywa, że jest bezpośrednią potomkinią wojowniczych krakenów, które od zawsze mają za zadanie chronić oceany przed próżnymi, żądnymi władzy syrenami. Przeznaczeniem Ruby okazuje się dziedzictwo tronu jej babki – Wojowniczej Królowej Siedmiu Mórz. Ruby nie jest do tego przekonana, dopóki na jej drodze nie staje piękna i zdradliwa syrena Chelsea.

Gatunek: animacja, fantasy, komedia.

Produkcja: USA. **Premiera:** 30 czerwca 2023.

Czas trwania: 90 min.

Reżyseria: Kirk DeMico, Faryn Pearl.

Dni seansów: 30.06-4.07 i 7-11.07.

**INDIANA JONES I ARTEFAKT PRZEZNACZENIA**

Harrison Ford powraca do kultowej roli nieustraszonego archeologa w piątej części słynnej serii przygodowej. Jest rok 1969. Apogeum wyścigu kosmicznego między Stanami Zjednoczonymi a Związkiem Radzieckim. Jones jest zdeterminowany, aby wyjawic niekczemną działalność nazi-stowskich naukowców licznie stojących za programami kosmicznymi.

Gatunek: przygodowy. **Produkcja:** USA.

Premiera: 30 czerwca 2023.

Czas trwania: 153 min.

Reżyseria: James Mangold.

Dni seansów: 30.06-4.07 i 7-11.07 i 14-18.07.

**MIRACULOUS: BIEDRONKA I CZARNY KOT**

Wyczekiwana od lat ekranizacja hitowego cyklu to zjawiskowa animacja, która łączy w jedno najlepsze cechy oryginału oraz niespodzianki, wprowadzające Biedronkę w zupełnie nowy wymiar. Kiedy tajemniczy złoczyńca zaczyna grozić Paryżowi czarną magią, do walki z nim staje Marinette, nieśmiała nastolatka przemieniona w superbohaterkę – Biedronkę. Ucząc się nowych mocy i próbując pogodzić niebezpieczną misję z obowiązkami w domu i szkole, dziewczyna łączy siły z charyzmatycznym obrońcą sprawiedliwości – Czarnym Kotem. Marinette nie wie jednak, że pod maską bohatera ukrywa się Adrien, jej kolega z klasy, w którym od dawna jest zakochana. Kiedy sekrety Biedronki i Czarnego Kota połączą się, a serca zaczną bić jednym rytmem, niezwykle duet zjednoczy się, by pokonać Władcę Ciem i ocalić miasto. Tak rozpocznie się przygoda, która zabierze młodych bohaterów w niezwykłą podróż od podziemnych katakumb Paryża po sięgający nieba szczyt Wieży Eiffla i pokaże, że największą siłą i bronią może być prawdziwa miłość.

Gatunek: animacja, przygodowy, fantasy.

Produkcja: Francja/Japonia/Korea Południowa.

Premiera: 7 lipca 2023.

Czas trwania: 101 min. **Reżyseria:** Jeremy Zag.

Dni seansów: 7-11.07 i 14-18.07.

**MIEDZY NAMI ŻYWIOLAMI**

Najnowsza animacja Disneya i Pixara. Akcja filmu rozgrywa się w Żywiolowie, mieście zamieszkanym przez przedstawicieli ognia, wody, ziemi i powietrza. Iskra to twarda, sprytna i ognista dziewczyna, która wbrew woli ojca zaprzyjaźnia się z zabawnym, płynącym z prądem chłopakiem imieniem Wodek. Ich znajomość wywraca świat Iskry do góry nogami i sprawia, że bohaterowie zaczynają na nowo odkrywać otaczający ich świat.

Gatunek: animacja, przygodowy.

Produkcja: USA.

Premiera: 14 lipca 2023.

Czas trwania: 109 min.

Reżyseria: Peter Sohn.

Dni seansów: 14-18.07 i 21-25.

**MISSION: IMPOSSIBLE – DEAD RECKONING. PART 1**

To już siódma część jednej z najbardziej popularnych i kasowych filmowych franchise. Mimo to historia Ethana Hunta jest daleka od zakończenia. Hunt (Tom Cruise) i jego zespół IMF wyruszają na najniebezpieczniejszą jak dotąd misję: mają wytropić przerażającą nową broń, która zagraża całej ludzkości, zanim wpadnie w niepowołane ręce. Gdy stawką jest kontrola nad przyszłością i losami świata, a mroczne siły z przeszłości Ethana są coraz bliżej, rozpoczyna się śmiertelny wyścig dookoła globu. W obliczu tajemniczego, wszechpotężnego wroga Ethan jest zmuszony uznać, że nic nie może być ważniejsze od jego misji – nawet życie tych, na których najbardziej mu zależy.

Gatunek: sensacyjny.

Produkcja: USA.

Premiera: 14 lipca 2023.

Czas trwania: 163 min.

Reżyseria: Christopher McQuarrie.

Dni seansów: 14-18.07 i 21-25.07.

**OPPENHEIMER**

Każdy film napisany i wyreżyserowany przez Christophera Nolana jest gorąco oczekiwany, ale jego kolejny projekt wydaje się szczególnie wyjątkowy. Nakręcony w technologii IMAX epicki thriller wciąga widzów w dylemat fascynującego człowieka, który musi zaryzykować zniszczenie świata, aby go ocalić. Film to porywająca historia fizyka J. Roberta Oppenheimera, któremu przypisuje się miano „ojca bomby atomowej” ze względu na jego rolę w Projekcie Manhattan podczas II wojny światowej. To opowieść o najbardziej niszczycielskim dziele ludzkości i jedno z największych kinowych wydarzeń tego roku.

Gatunek: biograficzny, dramat.

Produkcja: USA.

Premiera: 21 lipca 2023.

Czas trwania: 180 min.

Reżyseria: Christopher Nolan.

Dni seansów: 21-25.07 i 28.07-1.08.

**BARBIE**

Świat Barbie to idealne miejsce, pełne idealnych mieszkańców. No chyba że ktoś przeżywa akurat kryzys egzystencjalny w całej pełni. Albo jest Kenem... Nominowana do Oscara scenarzystka i reżyserka Greta Gerwig przedstawia Barbie z nominowaną do Oscara Margot Robbie i Ryanem Goslingiem w rolach Barbie i Kena.

Gatunek: akcja, przygoda, komedia, familijny.

Produkcja: USA.

Premiera: 21 lipca 2023.

Czas trwania: 110 min.

Reżyseria: Greta Gerwig.

Dni seansów: 21-25.07 i 28.07-1.08.



Repertuar może ulec zmianie.